



Od lewej: Róża Buszka, Gertruda Mrozek, Dorota Dobrzańska, Gertrud Frontzek

Najstarsza mieszkanka powiatu tarnogórskiego, Gertrud Frontzek ze Świętoszowic, ma 108 lat. Najstarsza tarnogórzanka – 104. Od dłuższego czasu w gronie jubilatów świętujących setne urodziny nie ma mężczyzn.

Czytaj – str. 2

Im nie wypada już życzyć sto lat!

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GMIN ZBROSŁAWICE, ŚWIERKLANIEC, MIASTECZKO ŚLĄSKIE, TARNOWSKIE GÓRY

Śmierć w zalewie Nakło-Chechło

Tragiczny finał długiego weekendu nad zalewem Nakło-Chechło, nie żyje 67-letnia kobieta. **Poszła popływać i w pewnym momencie zniknęła pod wodą.**

AGNIESZKA RECZKIN

W piątek, 16 sierpnia było ciepło i parno. Nad zalewem Nakło-Chechło odpoczywało dużo ludzi. Wśród nich była para z Rudy Śląskiej. – Mężczyzna powiedział nam, że jego 67-letnia konkubina

poszła popływać. W pewnym momencie zauważył, że zniknęła pod wodą – informuje mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach.

Był też inny świadek, który potwierdził przebieg zdarzenia. Wskoczył do wody, żeby ratować kobietę, ale nie potrafił jej zlokalizować. Do

akcji wkroczyli ratownicy WOPR-u, potem strażacy. Nie potrafili znaleźć kobiety.

Poszukiwania podjęła m.in. specjalistyczna grupa ratownictwa wodno-nurkowego z Bytomia. Strażacy użyli specjalistycznego sprzętu, który zlokalizował ciało kobiety.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

Z PKM ŚWIERKLANIEC DO CENTRALNEGO PORTU KOMUNIKACYJNEGO

► Piotr Rachwański nie jest już dyrektorem Przedsiębiorstwa Komunikacji Metropolitalnej w Świerkłańcu. Od 19 sierpnia będzie członkiem zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Czytaj - str. 3

4 PROMILE ALKOHOLU I PROWADZIŁ AUTO

► Miał ponad 4 promile alkoholu i prowadził auto. Mógł doprowadzić do tragedii, gdyby nie kobieta, która udaremniła mu dalszą jazdę. Nagroziła ją we wtorek policja z Tarnowskich Gór.

Czytaj - str. 4

CZY JEST BEZPIECZNIE?

SPRAWDZĄ OZNAKOWANIE

► Radna Aleksandra Garczarczyk wnioskuje o namalowanie dodatkowych znaków ostrzegawczych na drogach rowerowych w Tarnowskich Górach,

w szczególności niebezpiecznych miejscach. Co na to burmistrz?

Czytaj - str. 6

PIĘKNE ZDJĘCIA, ZGRANY ZESPÓŁ I SNOOP DOGG

► Z igrzysk olimpijskich w Paryżu wrócił tarnogórzanin Łukasz Kowalski. Oficjalnie fotografował zmagania jeździeckie. Furorę zrobiły jego zdjęcia z amerykańskim raperem Snoop Doggiem.

Czytaj - str. 7

SPOTKANIE PSZCZELARZY: WARTO SADZIĆ DRZEWA, BO Z BETONU I ASFALTU MIODU NIE MA

► Zamiast oglądać głupie serie, wolę posiedzieć przy pszczołach – mówił mistrz pszczelarski Mirosław Koszelski. Po raz kolejny w jego pięknym ogrodzie w Nowym Chechle odbyło się spotkanie poświęcone pszczołom.

Czytaj - str. 8



POWOZY POD SPECJALNYM NADZOREM

► Publiczność zachwycała się końmi, pięknymi powozami i strojami, sędziowie srogo i skrupulatnie oceniali każdy szczegół. W Koszęcinie odbył się Międzynarodowy Konkurs Tradycyjnego Powożenia.

Czytaj - str. 11

KRWI WŁASNEJ ANI ŻYCIA NIE SZCZĘDZIĆ

► W 5. Pułku Chemicznym w Tarnowskich Górach odbyła się w sobotę przysięga wojskowa.

Czytaj - str. 12

Im nie wypada już życzyć sto lat!

Żyjemy coraz dłużej i coraz więcej seniorów świętuje 100. urodziny. Najczęściej opiekują się nimi najbliżsi, ale są także pensjonariuszami domów pomocy społecznej. Wielu szacownych jubilatów cieszy się całkiem dobrym zdrowiem i nie brakuje im pogody ducha.

W Tarnowskich Górach 100 lat skończyły tylko kobiety. Zameldowanych w mieście jest ich 10. Najstarsza ma 104 lata. Jest też po jednej tarnogórzance wieku 101, 102 i 103 lata oraz 6 stulattek.

– Stulatków może być więcej, gdyż na przykład mieszkają w domach opieki społecznej, a nie są zameldowani w Tarnowskich Górach. Wtedy nie mamy ich w naszej bazie – tłumaczy rzeczniczka prasowa tarnogórskiego magistratu Ewa Kulisz.

Tarnogórzanka Dorota Dobrzańska, zwana Elą, 103. urodziny miała w listopadzie ubiegłego roku. Jest osobą pogodną, uśmiechniętą, otoczoną liczną rodziną i dobrą opieką. Kiedy rok temu odśpiewano jej głośno „Wiele

lat, wiele lat, niech żyje żyje nam”, odparła: – Oj tak – ja mam ochotę żyć!

W czerwcu zmarła natomiast tarnogórzanka Marta Mrozek, pensjonariuszka ośrodka pielęgnacyjnego na osiedlu Przyjaźń. W lipcu skończyłaby 106 lat.

Wspomniana najstarsza mieszkanka powiatu tarnogórskiego Gertrud Frontzek urodziła się 15 marca 1916 roku w Świętoszowicach. Mieszka tu prawie całe życie, z wyjątkiem 26 lat spędzonych w Górnikach. – Wszystko zawdzięczam Bogu

– odpowiedziała na pytanie o swoją długowieczność.

Najstarsza mieszkanka gminy Świerklaniec Gertruda Mrozek niedawno obchodziła 102. urodziny. Urodziła się 1 sierpnia 1922 roku w Piekarach Rudnych, jej panięńskie nazwisko to Strzelczyk. Z pochodzenia jest więc tarnogórzanką. Receptą na długowieczność pani Gertrudy jest wielka wiara. Jest również fanką sportu, na igrzyskach szczególnie dopinguwała polskich siatkarzy. Jak się okazało, był to bardzo skuteczny doping.

Najstarszą miasteczkowianką jest Róża Buszka, która 101. urodziny świętowała 30 lipca. Z Miasteczkiem Śląskim związana jest od urodzenia. Jubilatka uwielbia kawę i słodczyce, kiedyś jej pasją było robienie na drutach.

Osoby, które ukończyły 100 lat, mogą liczyć na specjalne świadczenie honorowe. Od 1 marca dla nowych stulatków wynosi ono ponad 6,2 tys. zł brutto. Wypłacane jest dożywotnio i jest comiesięcznym dodatkiem do emerytury lub renty. Ten dodatek przyznawany jest wszystkim stulat-

kom, bez względu na staż pracy czy wysokość emerytury lub renty. Ci, którzy już dostają świadczenia z ZUS-u, nie muszą składać żadnego wniosku. Pozostali powinni go dostarczyć do ZUS-u. Świadczenie honorowe wypłacają również KRUS, MSWiA i MON. – Oddział ZUS w Zabrze wypłaca świadczenie honorowe dla 74 stulatków. 11 z nich mieszka w powiecie tarnogórskim – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim.

AGNIESZKA RECZKIN

Śmierć w zalewie Nakło-Chechło

Dokończenie ze str. 1

Ciało kobiety wyłowili pletwonurkowie. Prokurator zlecił wykonanie sekcji zwłok. Konkubent zapewnił, że nie pili alkoholu.

Do piątku sezon kąpielowy nad zalewem Nakło-Chechło był szczęśliwy, jeżeli chodzi o utonięcia. Nie zanotowano ani jednego śmiertelnego przypadku.

Miesiąc wcześniej, 13 lipca, w zalewie tonęły dwie osoby: 41-letni mieszkaniec



Poszukiwania kobiety trwały prawie 4 godziny

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Świerklańca i jego 6-letni syn. Zwrócił na nich uwagę pan Robert. – Początkowo mężczyzna płynął z dzieckiem na plecach, potem

pchał przed sobą w stronę brzegu. Zorientowałem się, że toną i zareagowałem odruchowo – relacjonuje pan Robert. Wskoczył do wody

i najpierw wydostał na brzeg chłopca, w tym czasie jego znajomi i żona zaalarmowali służby.

W wodzie został ojciec 6-latk, leżał twarzą w wodzie. Ludzie zorganizowali łańcuch życia i udało się go wyciągnąć na brzeg. Mieszkańcy Świerklańca trafili do szpitala. Od razu było wiadomo, że dziecku nic poważnego się nie stało. 41-latek był nieprzytomny, na szczęście przeżył. AGNIESZKA RECZKIN

W rocznicę wybuchu strajku

W środę, 21 sierpnia, w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny. Rozpocznie się o godz. 11.

W tym dniu przypada 44. rocznica wybuchu pierwszego na Górnym Śląsku strajku, do którego doszło w Fa-

zosie. Był to pierwszy dobrze zorganizowany protest w województwie katowickim, którego uczestnicy odwołali się do doświadczeń rozpoczętego tygodni wcześniej strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Współczesna Polska czerpie z owoców tego społecznego sprzeciwu. (MIR)



W 2018 r. na murach ratusza w Tarnowskich Górach odsłonięto tablicę upamiętniającą strajk w Fazosie

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością. Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów. W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe. Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne. Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22, BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIECIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

nekrologi

W dniu 15 sierpnia 2024 roku, przeżywszy 79 lat, zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teś i Dziadek

śp. Stanisław Lisik

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 20 sierpnia 2024 roku o godz. 10.00 w kościele św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Po mszy przejście na cmentarz św. Anny,

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
Żona, Córka i Syn z Rodzinami

Z PKM Świerklaniec do Centralnego Portu Komunikacyjnego

Piotr Rachwalski nie jest już dyrektorem Przedsiębiorstwa Komunikacji Metropolitalnej w Świerkłańcu. Od 19 sierpnia będzie członkiem zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Piotr Rachwalski jest cenionym ekspertem transportu publicznego. PKM Świerklaniec kierował przez półtora roku.

– Wspólne kilkanaście miesięcy może wydawać się krótkim czasem, jednak wiemy, że to, co razem wypracowaliśmy, zostanie z nami na wiele, wiele lat. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że Piotr Rachwalski rozpuścił pociąg zmian, który nie zatrzyma się tak szybko – podkreślają przedstawiciele PKM Świerklaniec.

Dodają, że jest im smutno z powodu końca współpracy, ale jednocześnie życzą byłemu już szefowi powodzenia w realizacji nowych wyzwań na szczeblu centralnym. Te nowe wyzwania to praca



Piotr Rachwalski odchodzi z PKM Świerklaniec i przechodzi do CPK

FOT. ARCHIWUM PKM ŚWIERKLANIEC

w Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Do zarządu CPK Rachwalski dołączy 19 sierpnia.

Piotr Rachwalski jest z wykształcenia ekonomistą transportu. To założyciel i wieloletni prezes działającego od 1999 roku Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei. Był m.in. prezesem Kolei Dolnośląskich i PKS Słupsk.

– Budowa nowoczesnego hubu oraz sieci Kolei Dużych Prędkości jest ambitnym planem. To nie tylko lotnisko będące oknem na świat, ale również nowa jakość podróżowania po kraju koleją, która połączy między sobą wiele polskich miast. Cieszę się, że będę mógł współtworzyć ten program – mówi Rachwalski. (ESP)

Eryk Lubos w produkcji Netflixa

Bokser to nowa produkcja serwisu Netflix. W filmie zagrał między innymi tarnogórzanin Eryk Lubos. Film Mitji Okorna to historia o pogoni za marzeniami, odwadze, ale i o gorzkiej cenie sukcesu.

Głównym bohaterem jest Jędrzej, ambitny, obiecujący młody pięściarz, wspierany jedynie przez żonę Kasię. Ucieka z komunistycznej

Polski do Anglii, bo marzy, żeby zostać najlepszym bokserem w historii. Tyle że nic nie okazuje się proste i łatwe. Po miesiącach mierzenia się z niełatwym życiem emigranta, polski bokser zgadza się wziąć udział w ustawionym pojedynku, który zmieni jego życie na zawsze.

Pochodzący z Tarnowskich Gór Eryk Lubos zagrał rolę wujka Jędrka, wspierającego

go w bokserskiej karierze. Część scen kręcono w Bytomiu. Premierę Boksera zaplanowano we wrześniu tego roku.

Tymczasem wciąż nie ma konkretnej daty premiery filmu Diabeł, w którym też zagrał Eryk Lubos i do którego sceny kręcono m.in. w Tarnowskich Górach i Zbroslawicach. Jest tylko ogólna data: 2024 r. (ESP)

Most na DK 11 gotowy

Kierowcy przejeżdżają już przebudowanym mostem nad potokiem Blaszyńówka na drodze krajowej nr 11 w Tworogu.

Wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego wydał decyzję o pozwoleniu na użytkowanie mostu. Budowała go firma Primost Serwis z Będzina – miała na to 13 miesięcy i terminu dotrzymała. Umowę o wartości ponad 4,2 mln zł podpisano w lipcu ubiegłego roku. Zanim wybudowano nowy most, rozebrano stary,



Nowy most na DK 11 w Tworogu

FOT. ARCHIWUM GDDKiA

który powstał jeszcze w 1970 r. Nowa konstrukcja ma prawie 21 m długości i 12 m szerokości. Do tego przebudowano skarpy i umocniono brzegi koryta Blaszyńówki.

Ostatnim etapem prac było rozebranie mostu objazdowego z dojazdami. Inwestycja została dofinansowana z funduszy unijnych. (ESP)

reklama

ASWO INSTAL
De Dietrich
AUTORYZOWANY INSTALATOR

oferta limitowana dla Tarnowskich Gór

"ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ
OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII
NA TERENIE MIASTA TARNOWSKIE GÓRY"

KOMPLEKSOWE WYKONANIE

Korzystne pożyczki z banku BOŚ BANK

pompy ciepła

fotowoltaika

audyt i OZC

+48 787 760 325
+48 691 062 190
www.aswinstal.pl

4 promile alkoholu i prowadził auto

Miał ponad 4 promile alkoholu i prowadził auto. Mógł do prowadzić do tragedii, gdyby nie kobieta, która udaremniła mu dalszą jazdę. Nagrodziła ją we wtorek policja z Tarnowskich Gór.

– Do zdarzenia z kompletnie pijanym kierowcą doszło w ubiegłą środę o godzinie 20.30. Wtedy na numer alarmowy zadzwoniła pani Marlena, która na ulicy Gliwickiej w Czekanowie zauważyła podejrzanego mężczyznę. W rozmowie z dyspozytorem numeru alarmowego przekazała, że jechała za fiatem, którego kierowca w nie naturalny sposób prowadził samochód, a gdy wyszedł z pojazdu pod jednym ze sklepów, wyglądał, jakby był pod wpływem alkoholu – relacjonuje mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach.

Kobieta przekazała operatorowi, że mężczyzna, widząc zamknięty sklep, wsiadł z powrotem do pojazdu i przejechał na drugą stronę

ulicy do innego, czynnego sklepu. Tam zgłaszająca zażądała od podejrzanego wydania kluczyków, aby uniemożliwić mu dalszą jazdę.

Upojony alkoholem mężczyzna oddał jej kluczyki i poszedł gdzieś pieszo. Na miejsce dotarli policjanci, którzy ustalili, kim jest podejrzanym i pojechali do jego miejsca zamieszkania. Tam okazało się, że jest to 32-latek. Odmówił badania alko-matem.

– Trafił do szpitala, gdzie po pobraniu krwi do badań już w nim pozostał, ponieważ stężenie alkoholu w jego organizmie przekraczało 4 promile – dodaje rzecznik policji w Tarnowskich Górach. Stan powyżej 4 promile uważany jest za zatrucie alkoholowe zagrażające życiu. Stąd hospitalizacja 32-latka.

Sprawą zajmie się teraz prokurator i sąd, który zdecyduje o przepadku samochodu, który prowadził mężczyzna. Pani Marlena (nie wyraziła zgody na upublicznienie nazwiska i wizerunku) została zaproszona do Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach, gdzie została nagrodzona.



Pani Marlena (nie wyraziła zgody na upublicznienie nazwiska i wizerunku) została zaproszona do Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach, gdzie została nagrodzona

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

runku) została zaproszona do Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach, gdzie została nagrodzona.

– Pani Marlena nie pozostała obojętna na realne zagrożenie, a także w stanowczy sposób zareagowała, zabierając nietrzeźwemu mężczyźnie kluczyki. Pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Tarnowskich Górach mł. insp. Marcin Kasyk zaprosił panią

Marlenę do siedziby tarnogórskich policjantów, gdzie osobiście jej podziękował, wręczając list gratulacyjny oraz drobny upominek. Stanowczością i szybkością działania wykazała, że ma cechy prawdziwego policjanta, dlatego komendant Kasyk zachęcił ją, aby wstąpiła w nasze szeregi – informuje rzecznik policji w Tarnowskich Górach.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pomoc nadeszła zbyt późno

W ubiegły poniedziałek służby zostały wezwane na Osadę Jana w Tarnowskich Górach. Niestety pomoc nadeszła zbyt późno.

drabiny dostali się do mieszkania przez otwarte okno – mówi asp. Maciej Świdorski z komendy straży pożarnej w Tarnowskich Górach.

Lokatorkę znaleziono w łazience. Leżała na podłodze. Na ciele widoczne były już plamy pośmiertne.

Przed godziną 21 zatelefonowali sąsiedzi kobiety mieszkającej przy ul. Słoneczników na Osadzie Jana. Nie widziano jej od kilku dni, w mieszkaniu paliło się światło, a na dobijanie się do drzwi lokatorka nie reagowała.

Mieszkanie 88-latki znajduje się na pierwszym piętrze. – Strażacy przy pomocy

Policja nie znalazła śladów działania osób trzecich. – Lekkarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych. Prokurator polecił wydać ciało rodzinie – mówi mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach. (MIR)

POTRĄCONA NA PASACH



Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło na przejściu dla pieszych na ul. Sobieskiego przy skrzyżowaniu z ul. Strzelecką w Tarnowskich Górach.

We wtorek po godz. 7.30 została potrącona kobieta. 53-latką z Tarnowskich Gór została odwieziona do szpitala. Samochodem kierował 56-latek z Tarnowskich Gór. (MIR)

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

Ukradli bmw, a potem się nim rozbili

Policjanci z Tarnowskich Gór próbują namierzyć złodziei samochodu.

Kradzież osobowego bmw zgłosił jego właściciel, mieszkaniec Wieszowy. 8 sierpnia zorientował się, że ktoś zabrał jego samochód. – Kryminalni ustalili, że za sprawą kradzieży mogą stać trzej mężczyźni w wieku 17-20 lat – informuje mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik prasowy komendy poli-

cji w Tarnowskich Górach. Złodzieje brali później udział w zdarzeniu drogowym na autostradzie A4 w Gliwicach, skąd uciekli w kierunku ulicy Królewskiej Tamy.

– Wszystkich, którzy rozpoznają mężczyzn ze zdjęcia lub znają ich personalia bądź miejsce przebywania, prosimy o kontakt pod numerem telefonu 47 853 42 55 lub alarmowym 112 – apeluje rzecznik. (ESP)



Najpierw ukradli samochód, potem rozbili go na autostradzie

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Astonem w ursusa

Aston martin wjechał w Świerklańcu w ciągnik ursus. Policja z Tarnowskich Gór ukarała obu kierowców.

Do zdarzenia doszło we wtorek po godz. 15 na ul. 3 Maja. Kierujący ciągnikiem rolniczym 74-latek z Nakła Śląskiego skręcał w lewo. Za nim jechał sznur samochodów. Wyprzedzał je 37-latek z Piekar Śląskich, który uderzył w traktor. Kierowcom nic się nie stało. Obaj zostali ukarani mandatami. – Kierowca cią-

gnika nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy skręcając nie powoduje zagrożenia. Kierowca astona naruszył przepisy, wyprzedzając kilka pojazdów i finalnie uderzając w skręcający ciągnik – mówi mł. asp. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach.

Policja ukarała 37-latkę mandatem w wysokości 1000 zł i 10 punktami karnymi. Natomiast 74-latek ma zapłacić 1100 zł i dostać 10 pkt. (MIR)



Policja ukarała 37-latkę mandatem w wysokości 1000 zł i 10 punktami karnymi. Natomiast 74-latek ma zapłacić 1100 zł i dostać 10 pkt

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

KRONIKA POLICYJNA

AKCJA PRZY WJEŹDZIE NAD ZALEW NAKŁO-CHECHŁO

► Nakło Śląskie. 17.08 policjanci prowadzili akcję w rejonie wjazdu nad zalew Nakło-Chechło. 27-letni tarnogórzanin wsiadł za kierownicę vw, mając w organizmie powyżej 0,5 promila alkoholu. 38-letnia tarnogórzanka jechała peugeotem i wydmuchała powyżej 0,2 promila, podobnie jak 36-letni kierowca audi.

ZDERZENIE NA OBWODNICY

► Tarnowskie Góry. 16.08 na obwodnicy 35-letni tarnogórzanin jechał kią i nie udzielił pierwszeństwa motorowerzyście, 44-latkowi z Bytomia. Kierowca osobówki dostał mandat za spowodowanie kolizji. Bytomianina czeka sprawa w sądzie – miał bowiem w organizmie powyżej 0,2 promila alkoholu.

ICH SZEŚCIU I ONA JEDNA

► Miasteczko Śląskie. 15.08 rano policjanci dostali zgłoszenie, że grupa osób pije alkohol pod sklepem przy ul. Rydla. Po 100 zł mandatu za picie w miejscu publicznym dostali 22-latek oraz mężczyźni w wieku od 45 do 63 lat. Wszyscy mieszkają w Miasteczku Śląskim. Trzech mężczyzn dodatkowo używało słów nieprzyzwoitych, za co też jest kara. 45-letni miasteczkowianin przyjął dodatkowe 100 zł mandatu. Jednak pozostali dwaj mieszkańcy Miasteczka Śląskiego, 42- i 39-letni, płacić już nie chcieli i dla nich sprawa skończy się w sądzie.

PĘDZIŁ MERCEDESEM PRZEZ WIEŚ

► Zbrosławice. 15.08 na ul. Wolności kierowca mercedesa w terenie zabudowanym pędził z prędkością 106 km/h. 49-letni mieszkaniec Wilkowic stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Do tego dochodzą mandat w wysokości 1500 zł i 13 pkt.

PŁYWACY Z TARNOWSKICH GÓR PRZEPLYNĘLI KANAŁ LA MANCHE

W poniedziałek, 19 sierpnia **pływacy z klubu MKS Park Wodny Tarnowskie Góry**, przepłynęli w sztafecie kanał La Manche. Zajęło im to niecałe 9 godzin. To drugi najlepszy wynik na tej trasie w historii Polski.

HANNA KAMPA

Zawodnicy wypłynęli z Dover w Anglii. Mieli do pokonania – w linii prostej z Anglii do Francji – 33 km. Każdy zawodnik płynął 60 minut, potem następowała zmiana. Sztafeta ukończyła trasę z czasem 8 godzin i 56 minut. Płynęło w niej 6 zawodników i 1 zawodniczka oraz 1 zawodnik rezerwowy, który ostatecznie płynąć nie musiał, jednak skutecznie rozładowywał stres.

Młodzi pływacy przygotowali się do przepłynięcia kanału 4 lata, pływając nad polskim morzem, na Mazurach, Chechle czy w Sztolni Czarnego Pstrąga.

Tydzień temu, tuż przed wyjazdem tak nakreślał wyzwanie ich trener, Tomasz Pąchalski: – Przed zawodnikami kilka trudnych ele-

W dzień, jeśli pogoda będzie ładna i nie będzie wiatru, na wierzch wypłyną meduzy, które mogą pływaków poparzyć. Jedyną ochroną dla ciał zawodników będzie mieszanka wazeliny z lanoliną, co nieco ograniczy kontakt z morskimi stworzeniami.

mentów. Po pierwsze będą musieli płynąć w nocy, poślikując się tylko sztucznym oświetleniem z łodzi, które ma ich nawigować. Po drugie temperatura wody wynosić będzie 19 st. C, będzie więc zimno. W momencie wschodu słońca temperatura odczuwalna będzie jeszcze niższa. Po trzecie, w dzień, jeśli pogoda będzie ładna i nie będzie wiatru, na wierzch wypłyną meduzy, które mogą



W sztafecie popłynęli: Natalia Nikiel, Erik Major, Jakub i Grzegorz Rybakowie, Igor Kowolik, Adam Filozof oraz Paweł Proszowski. Rezerwowym zawodnikiem był Bruno Gabor. Na łodzi asystowali im trenerzy: Paweł Rybak i Tomasz Pąchalski

FOT. HANNA KAMPA

pływaków poparzyć. Jedyną ochroną dla ciał zawodników będzie mieszanka wazeliny z lanoliną, co nieco ograniczy kontakt z morskimi stworzeniami – wymieniał.

W sztafecie popłynęli: Natalia Nikiel, Erik Major, Jakub i Grzegorz Rybako-

wie, Igor Kowolik (zawodnik z Piekar Śląskich, jedyny spoz Tarnowskich Gór), Adam Filozof oraz Paweł Proszowski. Rezerwowym zawodnikiem był Bruno Gabor. Na łodzi asystowali im trenerzy: Paweł Rybak i Tomasz Pąchalski.

Wśród zawodników do tej pory największe sukcesy odnosi 17-letni Erik Major, który swoją przygodę z pływaniem zaczął w wieku 6 lat. Od kilku lat jeździ na największe imprezy sportowe, wśród których wymienić można m.in. mistrzostwa Europy. Na

mistrzostwach Polski pobił rekord kraju 17-latków, pływając 200 m stylem zmiennym. Wśród zawodników jedyną kobietą była 18-letnia Natalia Nikiel, która zajęła m.in. trzecie miejsce na mistrzostwach Polski na 10 km na wodach otwartych.

Mają swoją astronautkę

25-letnia piekarczanka Patrycja Zuber, mieszkanka osiedla Wieczorka w Piekarach Śląskich będzie współpracować z Polską Agencją Kosmiczną. Została bowiem członkiem rady studentów przy jej prezesie.

Rada Studentów przy Prezesie Polskiej Agencji Kosmicznej (POLSA) to grupa 30 polskich studentów zajmujących się różnymi kwestiami z dziedziny kosmosu, od prawa kosmicznego poczynając, na astronomii kończąc. Mówiąc krótko, jest to kuźnia przyszłych kadr pracujących w przemyśle kosmicznym.

Patrycja na co dzień studiuje grafikę komputerową w multimediach na Uniwersytecie Merito w Chorzowie oraz fizykę na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Po obronieniu pracy licencjackiej chciałaby zrobić magiste-



Patrycja Zuber

FOT. ARCHIWUM P. ZUBER

rium z astronomii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

– W maju brałam udział w analogowym locie kosmicznym „Mission 82 Eagle Horizon” organizowanym

przez Analog Astronaut Training Center w Krakowie, którego właścicielem jest dr Agata Kołodziejczyk. Projekt „Ilmatar” polegał na wysłaniu balonem stratosferycz-

nych pojemników z próbkami środowiskowymi w celu przeprowadzenia badań. Nasz zespół odpowiedzialny był za projekt i konstrukcję tych pojemników, a następnie puszczenie balonów z zawartością – wyjaśnia piekarczanka.

W ten sposób Patrycja Zuber została tzw. analogową astronautką. W dniach 1-7 września będzie brała udział w kolejnej misji kosmicznej „Analog Colony 1”, podczas której będzie realizowała zespołowo projekt zdalnie sterowanego prototypu łazika księżycowego „Rotani”. Jeszcze zanim ten zostanie wydrukowany w technologii 3D, Patrycja Zuber odpowiadać będzie za jego zaprogramowanie.

Biorąc pod uwagę, że jest to misja kolonizacyjna, łącznie ma być wyspecjalizowanym pojazdem do eksploracji i in-

spekcji badanych terenów, przypuszczalnie na Księżycu. W trakcie takiego analogowego lotu kosmicznego stwarza się okoliczności zbliżone do kosmicznych. Ponadto każdy z załogi musi wykonać własny eksperyment. Dodatkowo wszyscy będą robić eksperymenty sugerując się tymi, które wykonywała Europejska Agencja Kosmiczna.

– W locie wrześniowym weźmie udział aż 30 osób. Jest to największy kolonizacyjny lot na świecie. W jego trakcie będziemy nagrywać film prezentujący działanie takiego ośrodka szkoleniowego, prowadzone badania i cel naszej misji. Wszystko ma się zakończyć publikacją w czasopiśmie Nature – mówi Patrycja Zuber.

Astronautka w swoich badaniach naukowych koncentruje się na czarnych dziurach. – Chciałabym zasy-

mulować, jak zachowują się promienie świetlne wokół silnych pól grawitacyjnych, takich jakie istnieją w okolicach czarnych dziur. Planuję przedstawić to graficznie za pomocą technologii ray tracingu z jednoczesnym zachowaniem fizycznych zasad. Umożliwi to lepsze zrozumienie tego zjawiska i prowadzenie dalszych badań – dodaje.

Patrycja Zuber marzy o dostaniu się na staż do Europejskiej Agencji Kosmicznej. W przyszłości chciałaby pracować w szeroko pojętym polskim przemyśle kosmicznym. Bycie członkiem rady studentów przy prezesie POLSA może ułatwić jej realizację tego pragnienia.

– Chciałabym, by polski przemysł kosmiczny mógł się bardziej rozwijać. Moim marzeniem jest być częścią tego rozwoju – podsumowuje.

HANNA KAMPA

CZY JEST BEZPIECZNIE? SPRAWDZĄ OZNAKOWANIE

Radna Aleksandra Garczarczyk wnioskuje o namalowanie dodatkowych znaków ostrzegawczych na drogach rowerowych w Tarnowskich Górach, w szczególnie niebezpiecznych miejscach. Co na to burmistrz?

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

„Mieszkańcy zwracają się do mnie z informacją, że w wielu miejscach naszego miasta istnieje potrzeba dodatkowego oznakowania na drogach rowerowych, które przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa zarówno rowerzystów, jak i pieszych oraz kierowców” – napisała radna Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach Aleksandra Garczarczyk. Jako przykład podała oznakowanie na drodze rowerowej przy al. Jana Pawła II przed skrzyżowaniem z ulicą Bałkańską, obok sklepu Aldi.

„Mieszkańcy sugerują, że podobne rozwiązania po-



Chyba jedno z najniebezpieczniejszych obecnie miejsc w Tarnowskich Górach: gęszcz znaków, zjazd z ruchliwego ronda, a przy nim zbiegające się przy przejeździe dwie drogi rowerowe, tuż obok tory wąskotorówki, a nieco dalej przejście dla pieszych

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

winny zostać wprowadzone w innych miejscach miasta, gdzie dochodzi do przecięć dróg rowerowych z głównymi ulicami komunikacyjnymi,

a widoczność jest ograniczona. Takie oznakowanie na nawierzchni może znacznie zwiększyć świadomość uczestników ruchu i zredu-

kować ryzyko kolizji. Czy w związku z powyższym można podjąć działania mające na celu przeprowadzenie analizy oraz wdrożenie dodatkowego

oznakowania w kluczowych miejscach w Tarnowskich Górach? Wierzę, że takie inicjatywy przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa oraz komfortu użytkowników dróg rowerowych w naszym mieście – napisała radna w interpelacji kierowanej do burmistrza Arkadiusza Czecha.

Burmistrz odpowiedział, że oznakowanie związane z budową dróg rowerowych w Tarnowskich Górach zostało wprowadzone zgodnie z projektem organizacji ruchu, który zatwierdził starosta tarnogórski. Miejsca, w których ścieżki rowerowe przecinają jezdnię, oznaczone są kolorem czerwonym.

„Dodatkowo zastosowano oznakowanie pionowe ostrzegawcze i informacyjne doty-

czące wybudowanych dróg rowerowych oraz oznakowanie poziome w tym w postaci piktogramów” – napisał burmistrz Czech i poinformował, jakie znaki drogowe ustawił.

Co z wnioskiem radnej? „Zarządca drogi przeprowadzi analizę zastosowania dodatkowego oznakowania dotyczącego ruchu rowerowego na drogach gminnych w mieście, opierając się na stanowisku Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. Ponadto zostanie wystosowane pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach, z wnioskiem o przeprowadzenie podobnej analizy na drogach powiatowych” – odpowiedział Arkadiusz Czech.

PRZYTYKI Z RYMAMI

CZYTELNIK KONTRA MTBS Wyremontowano w domach elewacje, Lecz w środku jest kiepsko oraz na podwórzach. Czytelnik tam mieszka, więc pewnie ma rację, W opiniach stron obu jest rozpiętość duża.	Trzeba mu kupić kalkulator, Bowiem doliczyć się nie może. Czy było dobrze albo gorzej? ULICA W KALETACH Zbudowano drogę, ale nie całą, Bo to jest łącznik jedynie podobno. W tej całej sprawie chłodem mi powiało, Ktoś jest osobą asfaltu niegodną?	Może jest ładnie, lecz niefunkcjonalnie. MANDATY Z czym się kojarzy ul. Korola? Że tam prędkości często jest kontrola, Płacą mandaty nocą wariaci. Cóż, za głupotę trzeba słono płacić.
AFERA W INKUBATORZE Ile pieniędzy przywłaszczyła Pani, co kiedyś prezeską była? Biegły policzyć wszystko ma to,	CENTRUM PRZESIADKOWE W TG Centrum powstało, ale wynika, Że w pewnym miejscu brak jest chodnika. Kto to wymyślił? Zapytam brutalnie.	ZWIERZĘ BEZ WROGA Nutrie odłowić trzeba w Zielonej, Bo środowisko jest zagrożone. Nutrie w naturze nie mają wroga, Chyba że nam się coś nie spodoba.
		JANINA KAMILEWICZ

Prace drogowe. Koszt: 13 mln zł

13 sierpnia podpisano umowę na budowę ul. Ciepłowniczej oraz prace na ul. Nieznanego Żołnierza w Radzionkowie.

Pierwsze zadanie to budowa ul. Ciepłowniczej, razem z oświetleniem i ścieżką pieszo-rowerową. W przypadku ul. Nieznanego Żołnierza chodzi o kompleksową przebudowę na odcinkach od ul. Wandy do ul. M. Dąbrowskiej oraz od ul. M. Dąbrowskiej do ul. Ciepłowniczej.

Wykonawcą zadania jest firma ZRB Tyskie Drogi, a koszt prac wyceniono na ponad 13 mln zł. Roboty powinny się zakończyć do 30 września 2026 r. Połowę tej kwoty zapłaci miasto, reszta pieniędzy pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(ESP)

PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



PIĘKNE ZDJĘCIA, ZGRANY ZESPÓŁ I SNOOP DOGG

Z igrzysk olimpijskich w Paryżu wrócił tarnogórzanin Łukasz Kowalski. Oficjalnie fotografował zmagania jeździeckie. Furorę zrobili jego zdjęcia z amerykańskim raperem Snoop Doggiem.

AGNIESZKA RECZKIN

Łukasz Kowalski, znany fotograf z Tarnowskich Gór, miał akredytację Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej. Robił więc zdjęcia wszystkim zawodnikom, jednak wiele satysfakcji dało mu bycie częścią polskiej olimpijskiej ekipy.

– To była spora grupa, nasi olimpijczycy startowali przecież w trzech dyscyplinach. Panowała bardzo dobra atmosfera, zespół okazał się silny i zgrany. Dobrze układała się również współpraca z innymi osobami odpowiedzialnymi za kontakty z prasą, świetnie się rozumieliśmy – mówi

Łukasz Kowalski. Przyznaje, że ogromne wrażenie robiła już sama olimpijska arena, z widokiem na Wersal. Tarnogórzanin zauważa, że wzbudzało to też silne emocje u zawodników. Widać było, że każdy, nawet jeżeli liczył na lepszy przejazd, czuł radość z tego, że jest w takim miejscu.

Jeżeli chodzi o polskich zawodników to najlepiej poradziła sobie Sandra Sysojeva, która startowała w ujeżdżeniu. Zdobyła wysokie noty i zaliczyła historyczny awans Polski do finału ujeżdżenia. – Dobrze spisali się też nasi skoczkowie. To dobra, młoda drużyna. Jechali odważnie i zdobyli doświadczenie – zwraca uwagę Łukasz Kowalski. Dodaje,



**– W ciągu kilku minut, zanim mnie wyproszo-
no, udało mi się zrobić
kilkanaście zdjęć, których
nikt inny nie miał – mówi
Łukasz Kowalski. Po uzy-
skaniu wszelkich zgód i
akceptacji, zdjęcia Snoop
Dogga poszły w świat i
zrobiły furorę.**

że tylko na igrzyskach przeszkody są tak wysokie – mają 160 cm.

Na pewno niemiłym wspomnieniem jest decyzja komisji weterynaryjnej i niedopuszczenie do zawodów konia związanej z Tarnowskimi Górami Żanety Skowrońskiej-Kozubik. – Wszyscy

na nią liczyli, to bardzo stabilna zawodniczka. Kto wie, czy gdyby wystartowała, nie awansowalibyśmy do finału zmagania drużynowych? Jednak tak jest w sporcie, takie sytuacje się zdarzają – mówi fotograf związany z jeździeckim światem.

Słynne są jednak nie tylko jego piękne zdjęcia jeźdźców, ich koni czy publiczności. Światowe media obieżył unikatowe fotografie Snoop Dogga. – Słuchałem jego muzyki, jedna z moich pierwszych kaset była właśnie Snoop Dogga. Szczerze mówiąc „polowałem” na niego – śmieje się Kowalski.

Było wiadomo, że Snoop Dogg pojawi się wśród publiczności, jednak takie zdjęcia mieliby wszyscy.



Ogromne wrażenie robiła już sama olimpijska arena. Na zdjęciu Adam Grzegorzewski i Issem

FOT. ŁUKASZ KOWALSKI, PZJ

Kiedy więc tarnogórzanin dostał informację, że muzyk jest w okolicy stajni, nie wahał się ani chwili i tam pobiegł.

– W ciągu kilku minut, zanim mnie wyproszo, uda-

ło mi się zrobić kilkanaście zdjęć, których nikt inny nie miał – mówi Łukasz Kowalski. Po uzyskaniu wszelkich zgód i akceptacji, zdjęcia Snoop Dogga poszły w świat i zrobiły furorę.

Miliony na tarnogórskie szkoły powiatowe

10 mln zł – taką kwotę dostał powiat tarnogórski na realizację projektu edukacyjnego „Akcja Transformacja”. Dotacja jest przeznaczona na rozwój kształcenia zawodowego i dostosowanie oferty szkół do zielonej i cyfrowej gospodarki. I to nie koniec pieniędzy na edukację, które udało się pozyskać władzom powiatu.

Powiat tarnogórski otrzymał 10 mln zł ze środków Funduszu na Rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Pieniądze trafiają do 8 tarnogórskich techników, a sam projekt powstał z myślą o 675 uczniach. – Projekt będzie realizowany w latach 2024-26, dostaliśmy 100 proc. dofinansowania. Z tego 4 mln zł będzie przeznaczane na tzw. projekty miękkie, czyli specjalistyczne, certyfikowane kursy. Z kolei 6 mln zł zostanie wykorzystane na wyposażenie pracowni praktycznej nauki zawodu, tak żeby były nowoczesne i dostosowane do nowoczesnych kursów. Projekt ma ułatwić znalezienie



Wicestarosta Anna Kubica podczas uroczystości wręczenia listów gratulacyjnych samorządom, które otrzymały dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Pieniądze na projekty edukacyjne pozyskały też m.in. gminy Tworóg, Radzionków i Świerklaniec

ZDJĘCIA: ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

pracy po zakończeniu szkoły i rozwijanie potrzebnych na rynku pracy kompetencji – tłumaczy wicestarosta Anna Kubica.

Zaplanowano szkolenia m.in. z programowania i obsługi procesu druku 3D, projektowania grafiki komputerowej, tworzenia witryn internetowych, zarządzania relacjami z klien-

tem z wykorzystaniem systemu informatycznego CRM. Uczniowie będą mogli ukończyć następujące kursy: automatyka inteligentnych budynków, sztuczna inteligencja w medycynie, mistrz budownictwa pasywnego i energooszczędnego, projektowanie indywidualnych wkładek ortopedycznych i wyrobów medycz-



Innowacyjną metodą dydaktyczną będzie stosowanie technologii wirtualnej rzeczywistości

nych, techniki sprzedaży systemów inteligentnego domu czy uzyskać certyfikat kompetencji zawodowych w transporcie.

Projekt realizowany będzie w partnerstwie z firmą Syntea SA, która zorganizuje warsztaty na uczelni, we współpracy z pracodawcami, specjalistyczne szkolenia oraz kursy. Innowacyjną metodą dydaktyczną będzie stosowanie technologii wirtualnej rzeczywistości. Uczniowie oraz uczennice uczestniczący w projekcie będą mogli część godzin szkoleniowych zrealizować przy użyciu nowoczesnych narzędzi – gogli VR oraz szkoleń z używania aplikacji z wirtualną rzeczywistością.

Poza tym powiat otrzymał 532 tys. zł dofinansowania na dwa projekty edukacyjne, skierowane do 445 uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefani Sempołowskiej. Z „Uczymy się dla przyszłości” skorzysta w „Staszicu” 250 uczniów, 50 rodziców i 30 nauczycieli. Rozpoczęcie projektu zaplanowano na wrzesień 2024. Projekt potrwa 2 lata szkolne.

W projekcie „Szkoła równych szans” w Sempie weźmie udział 195 uczniów i uczennic. Dodatkowo wsparcie otrzyma 130 rodziców i 46 nauczycieli. Rozpoczęcie projektu zaplanowano na wrzesień 2024. Będzie realizowany przez trzy lata. Przewidziano m.in. dodatkowe zajęcia edukacyjne jak np. kółka zainteresowań, zajęcia wyrównawcze, warsztaty dla uczniów, szkolenie z języka migowego, zakup sprzętu multimedialnego, pomocy dydaktycznych, podręczników, a także stworzenie kącika wyciszenia.

Powiat stara się też o ponad 15 mln zł na wyposażenie warsztatów w Zespole Szkół Budowlano-Architektonicznych. Wniosek w ramach programu Laboratoria Przyszłości przeszedł pozytywnie ocenę formalną. Opiewa na 18 mln zł, wkład własny starostwa to 2,5 mln zł. Dzięki temu sale warsztatowe będą miały najwyższą klasę wyposażenia.

ALICJA JURASZ

PSZCZELARZE: WARTO SADZIĆ DRZEWA, BO Z BETONU MIODU NIE MA

- Zamiast oglądać głupie seriale, wolę posiedzieć przy pszczołach - mówił mistrz pszczelarski Mirosław Koszelski. Po raz kolejny w jego pięknym ogrodzie w Nowym Chechle odbyło się spotkanie poświęcone pszczołom.



Klan pszczelarzy (od lewej): Bronisław Kowalczyk, Henryk Kowalczyk i Roman Kowalczyk

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

ALICJA JURASZ

Spotkania u mistrza Koszelskiego to coroczna tradycja. Organizuje je Koło Pszczelarzy w Nakle Śląskim. Uczestnicy mogli w niedzielę, 11 sierpnia wysłuchać wykładu mistrza na temat pszczoł, historii pszczelarstwa i znaczenia miodu dla zdrowia. Zademonstrował to na własnym przykładzie – nawlekając bez większych problemów nitkę na igłę. W swoim wieku może pochwalić się bardzo dobrym wzrokiem. Jak mówi mistrz, takie walory ma miód jagodowy.

Nie zabrakło także wskazówek, jak radzić sobie z obecnymi wyzwaniami i problemami w hodowli. Mistrz pszczelarski przestrzegał przed nadmiernym zagładaniem do uli. – Wystarczy to zrobić dwa razy, żeby przekonać się, czy rodzina jest zdrowa – podkreślał. Polecał też sadzenie krokusów, za którymi pszczoły przepadają. W jego ogrodzie wiosną można podziwiać całe trawniki pokryte tymi kwiatami.

Mirosław Koszelski oprowadzał po swoim imponującym i bujnym ogrodzie. Była to okazja do skosztowania borówek i pomidorów prosto z krzaków i nacieszenia oczu zielenią. Wszystko w akompaniamencie

pszczelego bzyczenia. – Pszczołę można mieć, ale trzeba też zadbać o jej pastwisko. Podczas spotkania u mistrza Koszelskiego można zobaczyć, jakie znaczenie ma dla hodowli pszczoł to, co je otacza, roślinność, z której korzystają – zwracał uwagę skarbnik koła Bogdan Plaza.

123 pszczelarzy i 1700 uli

Koło Pszczelarzy w Nakle Śląskim to obecnie największe koło w Śląskim Związku Pszczelarzy. Liczy 123 pszczelarzy i 1700 uli. Zrzesza pszczelarzy nie tylko z gminy Świerklaniec, ale też z Katowic, Chorzowa, okolic Wymysłowa, powiatu będzińskiego, Mierzęcic, Ożarowic, Kalet, Zbrosławic, Tarnowskich Gór, w sumie z 15 gmin. Pracy nie brakuje.

– Śląski Związek Pszczelarzy przyznaje dotacje potrzebne na zakup sprzętu, leków, materiału hodowlanego, ale za kontakt z pszczelarzami odpowiada już koło. To praca społeczna, nieodpłatna, ale daje dużą satysfakcję. Oznacza rozmowy z wieloma ludźmi. Pszczelarze to często osoby, które wchodzą w okres emerytalny: górnicy, kolejarze, policjanci. Jest u nas dwóch pszczelarzy zawodowych, którzy z tego żyją. Mówimy o 250 rodzinach pszczelich. Reszta to amatorzy i pasjonaci, którzy mają od 5 do 50



Mistrz pszczelarski Mirosław Koszelski ma ogromną wiedzę na temat pszczoł i z pasją przekazuje ją innym

uli – mówił prezes koła Leszek Gryniuk.

– Organizujemy spotkania co miesiąc, w innych kołach są góra dwa, trzy razy w roku. Staramy się też organizować spotkania w ciekawych



Jest u nas dwóch pszczelarzy zawodowych, którzy z tego żyją. Mówimy o 250 rodzinach pszczelich. Reszta to amatorzy i pasjonaci, którzy mają od 5 do 50 uli – mówił prezes koła Leszek Gryniuk.

miejscach, z interesującymi osobami. W pszczelarstwie trzeba się cały czas kształcić, rozwijać. Przemieszczenie się pszczoł i zmiany klimatyczne spowodowały, że mamy wiele egzotycznych chorób, które wymagają wiedzy. Trzeba wiedzieć, jak prowadzić hodowlę, żeby zapobiegać problemom lub jak prawidłowo stosować leki – podkreślał skarbnik Bogdan Plaza.

Klan pszczelarzy

Wśród pszczelarzy nie brakuje krewnych i bliskich. Hodowlą pszczoł zajmuje się Bronisław Kowalczyk z Lasowic, jego syn Roman oraz brat Henryk, który mieszka w Miasteczku Śląskim. – Brat

miał teścia pszczelarza. Po jego śmierci podarował mi ule i tak rozpoczęła się historia pszczoł w naszej rodzinie. Od 10 lat pszczelarzem jest mój syn, Roman – opowiadał Bronisław Kowalczyk.

Roman Kowalczyk podkreślał, że jest początkującym pszczelarzem, przed którym wciąż bardzo dużo nauki i dużo uządleń pszczelich – to istotne, bo jest uczulony na jad pszczoły. – Muszę naprawdę uważać. Moje ciało reaguje tak, że równo po 12 godzinach zaczynam puchnąć. Uważam więc, żeby uządleń nie było wiele, dwa, trzy traktuję jako środek uodporniający i leczniczy. Kiedyś pszczoły były bardziej agresywne, a raz nawet wiozłem ojca do szpitala, bo tak spuchł. Gatunek się zmienił, są łagodne, ale zawsze należy zachować środki ostrożności – podkreślał.

Odbudować zieleń w Lasowicach

– Ten rok oceniam niezbyt korzystnie, ze względu na zmieniający się klimat. W ciągu jednej nocy zmarły orzechy, winogrona, wszystko, co kwitło. Drugim problemem jest susza. Przez cztery tygodnie nie padało, pojawiła się spadz. Takiego miodu jeszcze nie było, ciemny, spadziowo-lipowy. To dla mnie



Była też okazja zwiedzić piękny ogród Mirosława Koszelskiego. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

i dla kolegów duże zaskoczenie. Pszczoły trzeba już teraz dokarmiać. Kwitnie nawłóć, zwykle było to pod koniec września. Dobrze, że trochę padało i pszczoły przynoszą miód nawłociowy, który zostawiam im jako pokarm do zimowania – zauważa Bronisław Kowalczyk. Podkreśla, jakie znaczenie dla pszczoł ma zieleń.

– Warto sadzić drzewa, bo z betonu i asfaltu miodu nie ma. Ubolewam nad tym, że ludzie nie lubią drzew, bo trzeba liście sprzątać. Przy ul. Częstochowskiej niepotrzebnie wycięto drzewa przy zakręcie, chciałem je ratować, ale się nie udało. Chciałbym zwrócić uwagę na żywopłoty na ul. Częstochowskiej: od mostu do oczyszczalni ścieków. Wyrastają z niego klony, które rosną bez podlewania, bez sadzenia, bez żadnych kosztów. To samosiejki, ale z nich mogą być porządne, dorodne drzewa. Uczulam, bo są służby, które koszą jak leci, bo mają takie zalecenia. Chciałbym na to zwrócić uwagę, żeby tych drzew nie wycinać i odbudować zieleń w Lasowicach – zaznacza.

Prezes koła Leszek Gryniuk poleca kupowanie miodu

u lokalnych pszczelarzy. Jego zdaniem skład takiego miodu jest najpewniejszy. Pochodzi z tego miejsca, gdzie pszczelarz ma pasiekę. W przypadku koła z Nakła Śląskiego wielu członków ma ją nie tylko przy domu, ale też w górach. – Najczęściej z takich pasiek pochodzi miód spadziowy, ciemny, o szeregu właściwości zdrowotnych. Na naszym terenie występuje miód wielokwiatowy i rzepakowy. Kilka lat temu Koło Pszczelarzy w Nakle Śląskim zarejestrowało markę lokalną: miód wielokwiatowy z doliny Brynicy i Małej Panwi. Nie ma go zbyt dużo, ale dzięki temu, że to tereny bardzo urozmaicone pod względem roślinności, osobiście uważam ten miód za najlepszy w okolicy. Przy okazji dożynek i festynów nasi pszczelarze go sprzedają, oczywiście mają certyfikaty świadczące o tym, że to miód zarejestrowany jako marka lokalna – mówił.

Stoiska Koła Pszczelarzy w Nakle Śląskim nie zabraknie 24 sierpnia, podczas pikniku ekologicznego w parku w Świerklańcu, a następnie 31 sierpnia podczas dożynek w Świerklańcu i w Ożarowicach.

W RADZIONKOWIE JAK W NIKISZOWCU. KAMIENICA OZDOBĄ MIASTA

Kamienica w Radzionkowie przeszła spektakularną metamorfozę i śmiało można powiedzieć, że jest jednym z najładniejszych budynków w mieście. **Nie sposób ominąć jej obojętnie, a znajdujący się na fasadzie motyw róż nawiązuje do słynnej różanej mozaiki z Nikiszowca.**

ALICJA JURASZ

Kamienica znajduje się na ul. I Powstania w Radzionkowie. Autorką projektu muralu jest Justyna Janiszewska, malowidło wykonała Marta Keler. Renowacja kamienicy w takim kształcie nie była możliwa bez determinacji jej współwłaścicielki Natalii Kawki-Bień. Po drodze nie brakowało trudności, ale kobiece trio udowodniło, że nie ma dla nich rzeczy niemożliwych.

Kamienica ma 130 lat i mieszkało w niej kilka pokoleń rodziny Natalii Kawki-Bień. Familok z cegieł zbudowali jej pradziadkowie. Potem mieszkała w niej jej babcia i był bardzo ważny dla jej dzieciństwa. – Pamiętam, jak lata temu rodzice zdecydowali się ją odnowić i otynkować. To były czasy żółto-brązowych budynków, taka wtedy była moda i możliwości finansowe. Kiedy zobaczyłam kamienicę po remoncie, nie umiałam się z tym pogodzić. Straciła magię. Zastanawiałam się, gdzie podział się mój familok z cegieł? – wspomina.

Trzy firmy odmówiły

Kilka lat temu wraz z siostrą stała się współwłaścicielką kamienicy. W planach była termomodernizacja. – Wiedziałam, że skoro już to robimy, chcę mieć wpływ na to, jak będzie wyglądała. Postawiłam sprawę jasno: nie chcę kolejnego bloku po termomodernizacji, ale odnowioną kamienicę z wszystkimi oryginalnymi elementami – podkreśla. Ponieważ budynek jest spory, oznaczało to podwójny zakres prac.

Do jej wizji nie było łatwo przekonać wykonawców. Trzy firmy odmówiły, stwierdziły, że budynek jest za stary. Znalazł się jeden odważny fachowiec. – Ale na początku, jak to bywa na Śląsku, kiedy



Autorką projektu muralu jest Justyna Janiszewska, malowidło wykonała Marta Keler

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

mówiłam mu o planach, zapytał, czy mógłby jednak porozmawiać z właścicielem, czyli w domyśle – z mężczyzną. Wy tłumaczyłam mu, że to ja jestem inwestorem i ja o wszystkim decyduję – wspomina. Walczyła o każdy element: oryginalne łuki, wnęki, środkowy portal. Kiedy ekipę dopadały chwile zwątpienia, powtarzała: gwarantuję, że po zakończeniu prac ludzie będą chodzić i pytać, kto remontował ten budynek.

Kobiety potrafią

Mural miał być kropką nad i. Poszukiwania wykonawcy zaczęła jeszcze przed pandemią. Też spotkała się z odmowami. W końcu przez stowarzyszenie z Nikiszowca dotarła do emerytowanego górnika, który malował różę przypominającą tę z Nikiszowca. Był bardzo zainteresowany. Utrzymywali kontakt, ale w kulminacyjnym momencie, tuż przed wyko-

naniem pomiarów, zrezygnował. Przeszkodą okazał się wiek i zdrowie. – Był po 70-tce, musiałby wchodzić na 11-metrowe rusztowanie. To chwilowo podcięło mi skrzydła, ale stwierdziłam, że nie po to wszystko wymyśliłam, żeby teraz zrezygnować. Skoro panowie mnie do tej pory blokowali, postanowiłam poszukać wykonawców wśród kobiet. Mam wiele kontaktów w środowisku artystycznym. Jedną ze znajomych była Marta Keler ze Strzybnicy, wiedziałam, że ukończyła ASP we Wrocławiu. Miałam dwa pytania: czy zrobi u mnie mural i czy ma lęk wysokości. Zgodziła się i nie bała się pracy na rusztowaniu – mówi Natalia Kawka-Bień.

Potrzebny był projekt. Wykonania podjęła się Justyna Janiszewska z Krupskiego Młyna – plastyczka. – Była uczennicą mojej mamy, śledziłam jej działania artystyczne. Zgodziła się z największą



Kamienica jest ozdobą Radzionkowa

przyjemnością. Różę były jej autorskim projektem, zależało mi, żeby były inspirowane tymi z Nikiszowca, ale nie były dosłownym powtórzeniem. Było kilka wersji, z których wybrałam jedną, dużo na ten temat rozmawialiśmy. Efekt jest taki, jak oczekiwałam, nie ma w nim przesady – relacjonuje.

Remont to hołd dla pradziadków

Budynek szybko stał się nie tylko lokalną sensacją. Jak widzieliśmy na miejscu, przechodnie mijają kamienicę z podziwem i uśmiechem. Podoba się sąsiadom.

– Nie doszły mnie głosy, że „cudujemy”, o co łatwo w Radzionkowie – śmieje się Natalia Kawka-Bień. – Moi

znajomi podzielili się na dwie grupy: jedni mówią o efekcie „wow” i o tym, że tylko ja mogłam to wymyślić i doprowadzić do końca. Znajomi ze środowiska artystycznego chwalą z kolei, że zrobiłam to, jak należy. To remont na cześć przodków. Pradziadkowie stawiali ten dom, mieszkali w nim, tak jak kolejne pokolenia. Mieli ambicję, żeby był piękny i chciałam to kontynuować. Cieszę się, że udało się jednocześnie pogodzić to z aspektem ekologii i termomodernizacji – podkreśla.

Natalia Kawka-Bień przyznaje, że studia we Wrocławiu pomogły jej uświadomić wagę pochodzenia ze Śląska. – Dużo osób zachwycało się tym regionem, prosiło, żebym powiedziała coś w gwarze,

poleciała im ciekawe miejsca. Okazało się, że pochodzenie ze Śląska jest fajne i tam uświadomiłam sobie, że nie muszę się śląskości wstydzić – wspomina.

Więcej murali

– Jestem bardzo zadowolona z efektu. Mural na fasadzie budynku pięknie wpisuje się w elewację i otoczenie. I uważam, że zdecydowanie powinno pojawić się więcej takich miejskich obrazów. Jest mnóstwo pustych ścian, zniszczonych budynków, które nabrałyby w ten sposób nowego charakteru i ożywiły otoczenie – zwraca uwagę autorka projektu Justyna Janiszewska. Pierwszy projekt muralu, jaki wykonała, dotyczył Krupskiego Młyna.

– Należę do stowarzyszenia Frymark w Krupskim Młynie i wzięliśmy udział w konkursie na mural ogłoszonym przez LGD Leśna Kraina Górnego Śląska. Mój projekt zdobył wyróżnienie. Jest na nim przyroda, która charakteryzuje gminę, czyli zwierzęta i rośliny, rzeka Mała Panew. Zapraszam do Krupskiego Młyna, żeby zobaczyć go z bliska. Podobnie może być w innych miejscach, w których mural może stanowić jednocześnie piękna ozdobę, jak i wizytówkę – zwraca uwagę.

reklama

Nowe miejsce na sportowej mapie Tarnowskich Gór!

Specjalnie dla Ciebie, na osiemdziesięciu metrach kwadratowych stworzyliśmy studio treningu.

Jesteś po urazie lub operacji?
A może już dawno nie trenowałeś i nie wiesz jak zacząć? Albo wolisz dmuchać na zimne i na początek skontrolować swój stan funkcjonalny u fizjoterapeuty?
Zapraszamy do nas!

Jana III Sobieskiego 32
Tarnowskie Góry
602 639 391
manualmed.com.pl

KAMIENIEC Z SERCEM DLA PIELGRZYMÓW

W parafii w Kamieńcu od lat przystanek mają pielgrzymi, którzy uczestniczą w diecezjalnej Gliwickiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. **Od 20 lat mieszkanka sołectwa Anna Tkocz wspólnie z rodziną przyjmuje pielgrzymów na wózkach inwalidzkich.**

ALICJA JURASZ

– Pielgrzymi odwiedzają parafię w Kamieńcu od 20 lat. Jeszcze za czasów restauracji Baryłka, która udostępniała lokal i zaplecze, żeby przygotować dla gości jedzenie. Bardzo pomagał nam wtedy Ryszard Wojtacha, a zdarzało się, że pielgrzymów było wtedy nawet 2500 – wspomina sołtys Hubert Irmeler.

Kiedy Baryłkę zamknięto, kilka parafianek skrzykiwało się w domu i gotowały zupę dla pielgrzymów. Aktualnie zaplecze gastronomiczne udostępniają właściciele restauracji Pod Złotym Prosiakiem. – Tam gotujemy, a potem rozdajemy zupę w parku, gdzie zatrzymują się pielgrzymi. Zaangażowane są w to starsze mieszkanki miejscowości, nawet moja 86-letnia mama, choć nie wiem, czy w tym roku zdrowie jej pozwoli. To coroczny rytuał: przygotować park, jedzenie, wodę – podkreśla sołtys. Pielgrzymi docierają do Kamieńca grupami. Potem ruszają w kierunku Tworoga, gdzie zwykle nocują.

Sołtys zwraca uwagę, że w tym roku szczególnie jubile-



Niektóre osoby pojawiają się co roku

usz związany z pielgrzymkami świętuje rodzina Tkoczów. Od 20 lat to u nich zatrzymują się pielgrzymi ze szczególnymi potrzebami, poruszający się na wózkach inwalidzkich. Anna Tkocz opowiada, że wszystko zaczęło się kiedy była młodą mamą i zobaczyła idących przez miejscowość pielgrzymów. W tym gronie była też jej koleżanka, tak się złożyło, że jeździła w ambulansie jako pomoc medyczna. Zapytała, czy u rodziny mogłyby zatrzymać się osoby poruszające się na wózkach. Okazało się, że pani Ania i jej

mąż mają do tego dogodne warunki: duży ogródek i brak barier architektonicznych. Tak się zaczęło. Co roku przyjmują pielgrzymów na wózkach i towarzyszące im osoby. Czasami mają w ogródku grupę liczącą 30, a nawet 40 pielgrzymów.

– Społeczność parafii bardzo przeżywa każdą pielgrzymkę, jej wizyta to dla mieszkańców coś podniosłego. Gospodynie wcześniej przygotowują zupę, która jest rozdawana w parku. U nas też czeka zupa, zwykle pomidorowa, jest też kawa, ciasto

drożdżowe. Mile spędzamy czas, niektórzy pojawiają się u nas co roku – mówi Anna Tkocz. Podkreśla, że w przyjęcie gości równie mocno jak ona zaangażowani są jej mąż i synowie. Utało się, że to coroczny zwyczaj. Dlatego kiedy w czasie pandemii pielgrzymka miała charakter sztafetowy, bardzo im tej wizyty brakowało.

Zdarzają się też niespodzianki. – W ubiegłym roku, akurat jak zaczęliśmy rozlewać zupę, rozpętała się burza. 40 osób skryło się w piwnicy. Kiedyś dostaliśmy informa-



Sielskie warunki w ogrodzie pani Ani i jej rodziny



Na pielgrzymów zawsze czeka ciasto

cję, że przyjadą nam pomóc ludzie z Kluczborka. Podjeżdża samochód, patrzymy, wyciągają termiczne pudełka z 1000 lodów, 15 blach ciasta, chleby, jogurty. Okazało się,

że była tam duża zbiórka. Pamiętam, że wtedy mało rozmawiałam z naszymi gośćmi, pobiegłam do parku i wciskałam to jedzenie pielgrzymom – wspomina ze śmiechem.

Śladami kultury żydowskiej

W Tarnowskich Górach zapowiada się ciekawy cykl wydarzeń związanych z kulturą żydowską. Stowarzyszenie Gliwicka 66 zaprasza na festiwal „Kultura w Taharze”.

Na dobry początek 21 sierpnia o godz. 18 spod cmentarza żydowskiego przy ul. Gliwickiej 66 w Tarnowskich Górach ruszy spacer śladami tarnogórskich Żydów. Wstęp jest wolny.

22 sierpnia o godz. 17 na cmentarzu żydowskim zaplanowano warsztaty malar-

skie poświęcone symbolice żydowskich nagrobków. Ze względu na ograniczoną ilość materiałów plastycznych wymagane są zapisy – e-mail: gliwicka66@gmail.com.

Później festiwal przeniesie się do Tarnogórskiego Centrum Kultury, gdzie 24 sierpnia o godz. 18 będzie można zobaczyć film „Ukos światła” Wojciecha Szumowskiego. Jego bohaterem jest Dariusz Popiela, polski kajakarz górski, czterokrotny medalista mistrzostw świata, dwukrotny mistrz Europy. Występuje

w roli aktywisty przywracającego pamięć o zaniedbanych cmentarzach żydowskich. W programie jest również spotkanie z dr Karoliną Panz, socjologką, badaczką Zagłady. Obowiązują bezpłatne wejściówki.

25 sierpnia, godz. 17 – to panel dyskusyjny w Muzeum w Tarnowskich Górach. O żydowskim dziedzictwie, dobrych praktykach i wyzwaniach przyszłości opowiedzą wicestarosta Anna Kubica, kierowniczka Domu Pamięci Żydów Górnośląskich Karo-

lina Jakoweńko oraz badacz i popularyzator dziejów Żydów górnośląskich Dariusz Walerjański. Wcześniej zaplanowano oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Prawdziwie był to dom Boga... Synagoga w Tarnowskich Górach”. Wstęp wolny.

Na zakończenie festiwal wróci na Gliwicką 66, konkretnie do dawnego żydowskiego domu przedpogrzebowego. 27 sierpnia o godz. 18 koncert „Berjozkele” da Ola Bilińska. Zabrzmią przedwojenne kołysanki jidysz i pieśni



Zaplanowano m.in. kuratorskie oprowadzanie po wystawie w Muzeum, poświęconej synagodze w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

wieczorne, nastrojem i tematyką związane z nocą, ciszą,

snem. Wstęp również jest wolny. (ESP)

POWOZY POD SPECJALNYM NADZOREM

Publiczność zachwycała się końmi, pięknymi powozami i strojami, sędziowie srogo i skrupulatnie oceniali każdy szczegół. W Koszęcinie odbył się Międzynarodowy Konkurs Tradycyjnego Powożenia.



Prezentację każdego z ponad 20 zaprzęgów przeprowadzono na podjeździe pałacu

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Impreza odbyła się w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie. Prezentację każdego z ponad 20 zaprzęgów przeprowadzono na podjeździe pałacu. Konie, zabytkowe powozy wraz z ubranymi w stroje z epoki powożącymi wzbudzali zachwyt publiczności. Sędziowie byli bardzo drobiazgowi. Zwracali uwagę na uprząż, czy jest odpowied-

nia do powozu i kompletna. Punkty ujemne można było otrzymać na przykład za brak blinkerów zwanych potocznie klapkami na oczy, które zdaniem sędziów są wymagane przy niektórych rodzajach uprzęży. Pojazdy były oceniane pod kątem oryginalności części. Taksowano ubiór powożących i pasażerów. Doceniono m.in. to, że gdy koń miał przy ogłowiu butonierkę z kwiatem, taki sam ozdobił osobę w pojeździe.

– Przy zaprzęgu mogliśmy obejrzeć laski. Ale powinno ich być tyle, ile osób w powo-



Cylinder koloru siwego, który mam na głowie, oznacza, że powozi nie woźnica, ale właściciel – mówił Feliks Kowalski

zie. Podobnie jak parasolek. Konkurs to nie miejsce na chwalenie się kolekcją – komentował jeden z oceniających.

W konkursie od 2017 r. bierze udział Feliks Kowalski z Tarnowskich Gór.

– Próbę terenową przejechałem bezbłędnie, przy keglach odrobinę przekroczyłem czas – mówił tarnogórzanin.

Wcześniej na prezentacji i paradzie, która przejechała ulicami Koszęcina, można go było zobaczyć w powozie milord. Pojazd, którego rok

produkcji jeszcze niedawno szacowano na 1920, okazał się starszy. Został wyprodukowany w 1903 r. Zaprzężony był w dwie młode klacze: 6-letnią Lolę i 2-letnią Brykę. Obie są czystej rasy śląskiej.

Feliks Kowalski, jak i jadące w powozie żona Edyta i córka Anna ubrani byli w stroje z epoki. – Mam zdjęcie, na którym jest mój dziadek ubrany w ten sposób. Natomiast cylinder koloru siwego, który mam na głowie, oznacza, że powozi nie woźnica, ale właściciel – tłumaczył. – W przygoto-



Edyta Kowalska w stroju z epoki

wania do zawodów zaangażowała się cała rodzina, także druga córka Joanna i syn Wojciech.

Powożenie i hodowla koni to u Kowalskich rodzinna tradycja. Zajmowali się tym dziadek Feliks i ojciec Józef. To on zaszczerpił w Feliksie Kowalskim zamiłowanie do koni, nauczył powożenia, fachowej oce-

ny, obchodzenia się z nimi, odkrywał przed nim tajniki hodowli.

W najbliższym czasie Feliksa Kowalskiego i jego bryczkę będzie można obejrzeć w Pochodzie Gwarkowskim. On i jego rodzina występują jako goście Donnersmarcków. Później podczas Hubertusa w Świerklańcu.

Książę Donnersmarck, prezydent Wojciechowski i Korfanty w pochodzie zaskoczą elegancją

Gotowe są już cztery nowe, męskie kostiumy, które tarnogórzanie zobaczą podczas Pochodu Gwarkowskiego. Wystąpią w nich: książę Guido Henckel von Donnersmarck, prezydent Stanisław Wojciechowski, Wojciech Korfanty, nowy strój zaprezentuje też jeden z mieszczan.

Dwa fraki, garnitur i surduty przygotowały Zakłady Odzieżowe Tarnowskie Góry Sp. z o.o. To kolejna ich realizacja związana z pochodem – w ubiegłym roku zespół uszył surduty dla mieszczan. – To tarnogórska firma z tradycjami, profesjonalści, znają się na męskim krawiectwie. Tarnogórskie

Centrum Kultury bardzo się cieszy z współpracy z takimi fachowcami – podkreśla Krzysztof Stręcioch z TCK, koordynator części historycznej pochodu.

W frakach wystąpią prezydent Stanisław Wojciechowski i jeden z mieszczan, w garniturze – Wojciech Korfanty, w surducie – Guido Henckel von Donnersmarck. – Wszystkie stroje zostały wykonane z dużą dbałością o detal. W przypadku księcia Guido zespół wzorował się na obrazie, który można oglądać w Muzeum w Tarnowskich Górach. Korzystał też ze zdjęć Wojciecha Korfanteo i prezydenta Wojciechowskiego, żeby jak

najwierniej odwzorować krój kostiumów. Doszyli muszki, które pasują do strojów – zaznacza Krzysztof Stręcioch. TCK kupiło nowe meloniki, cylindry i laski. – Zakłady Odzieżowe Tarnowskie Góry już zapowiedziały, że to nie ostatnia ich realizacja i nasza współpraca przy Pochodzie Gwarkowskim będzie kontynuowana. Chcą być jego częścią i go współtworzyć – podkreśla.

Do pochodu zostały jeszcze ponad trzy tygodnie. Stroje już są wydawane, 8 września będzie można zobaczyć, jak prezentują się na bohaterach części historycznej.

(AI)



Zakłady Odzieżowe Tarnowskie Góry już zapowiedziały, że to nie ostatnia ich realizacja i nasza współpraca przy Pochodzie Gwarkowskim będzie kontynuowana. „Dziękujemy Arturowi Morawcowi (prezes zarządu), Marioli Cichoń (dyrektor produkcji), Henrykowi Spyrze (projekt i krój) oraz zespołowi Zakładów Odzieżowych Tarnowskie Góry za kolejną udaną współpracę” – napisali pracownicy TCK

ZDJĘCIA: ARCHIWUM TCK



Zadbano o każdy detal

KRWI WŁASNEJ ANI ŻYCIA NIE SZCZĘDZIĆ

W 5. Pułku Chemicznym w Tarnowskich Górach odbyła się w sobotę przysięga wojskowa. Przyjmował ją zastępca dowódcy ppłk Antoni Półtorak. Najlepsi żołnierze zostali wyróżnieni listami gratulacyjnymi.



Żołnierze przysięgali na sztandar 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jak podkreślił ppłk Półtorak, przysięga wojskowa ma wielowiekową tradycję i uroczystość ta jako pradawny obyczaj pojawiła się już w okresie formowania państwa polskiego. Wrosła z potrzeby zespołowego wykonywania obowiązków żołnierskich i najwyższego poświęcenia w walce, zawsze była utożsamiana z honorem żołnierskim. Na przestrzeni tysiącletnich dziejów państwa

polskiego zmieniały się stroje i epoki, zmieniała się także forma i treść przysięgi, ale jej sens pozostał zawsze ten sam. Obowiązująca rola przysięgi, określona na mocy ustawy, nakłada na każdego żołnierza obowiązek wiernej służby Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z poświęceniem życia.

Żołnierze ślubowali na sztandar 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach. „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej



Jak podkreślił ppłk Półtorak, przysięga wojskowa ma wielowiekową tradycję i uroczystość ta jako pradawny obyczaj pojawiła się już w okresie formowania państwa polskiego

Dzięki wam nauczyliśmy się współpracy, dyscypliny, a także odpowiedzialności za siebie i swoich towarzyszy. Te wartości są fundamentem, na którym opiera się nasza armia i nasza ojczyzna.

nepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny, w potrzebie krwi

własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg” – przysięgali żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

– Dzisiaj zobowiązaliście się do dochowania wierności ojczyźnie i narodowi w zakresie zadań zapewnienia państwu polskiemu niepodległości i suwerenności, a społeczeństwu i waszym bliskim bezpieczeństwa i spokoju. Z okazji dzisiejszej uroczystości składam wam najserdeczniejsze podziękowania za zaangażowanie, poświęcenie i osiągnię-



Najlepsi żołnierze zostali wyróżnieni listami gratulacyjnymi

cia szkoleniowe. Wierzę, że to dopiero początek waszej pięknej przygody życia związanej z zawodową służbą wojskową. Ogromne gratulacje kieruję również do waszych najbliższych. Oni mają dzisiaj uzasadniony powód do dumy i satysfakcji – powiedział ppłk Półtorak.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i służb mundurowych oraz rodziny i bliscy żołnierzy składających przysięgę. Najlepsi z nich zostali wyróżnieni listami gratulacyjnymi.

W imieniu całej kompanii dziękował za profesjonalne szkolenie jeden z wyróżnionych. – Wasza wiedza, zaangażowanie, doświadczenie oraz nieoceniona cierpliwość sprawiły, że mogliśmy rozwijać swoje umiejętności oraz kształtować charakter w duchu dyscypliny i honoru. Dzięki wam nauczyliśmy się współpracy, dyscypliny, a także odpowiedzialności za siebie i swoich towarzyszy. Te wartości są fundamentem, na którym opiera się nasza armia i nasza ojczyzna – powiedział.

SIM Śląsk: wciąż są wolne mieszkania

To będzie już czwarty nabór chętnych na wynajem mieszkań w blokach SIM Śląsk w Tarnowskich Górach. Wolnych jest ponad 20 mieszkań.

W Lasowicach, przy ul. gen. W. Andersa, trwa budowa trzech bloków mieszkalnych, inwestycja Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Śląsk. Powstaną tam 122 mieszkania. Do tej pory odbyły się trzy nabory chętnych. Jak mówił na lipcowej sesji zastępca burmistrza ds. gospodarczych Bartosz Skawiński, w ostatnim złożono 38 wniosków, z czego 28 zweryfikowano pozytywnie. A to oznacza, że konieczny

będzie czwarty nabór, bo z wyliczeń wynika, że wolnych jest ponad 20 mieszkań. Warto dodać, że w ramach SIM Śląsk mieszkania powstają też przy ul. Michałkowskiej w Chorzowie. Pod koniec lipca skończył się tam piąty nabór.

3 bloki w Lasowicach

W ramach inwestycji przy ul. gen. W. Andersa w Tarnowskich Górach powstaną 3 bloki: jeden czterokondygnacyjny bez garażu podziemnego, dwa sześciokondygnacyjne z garażami podziemnymi.

Lokale w standardzie "pod klucz" mają mieć powierzchnię od 37,82 m kw.

do 68,56 m kw., do tego dochodzi 56 miejsc postojowych w garażach podziemnych i 127 miejsc postojowych naziemnych. Każde mieszkanie będzie miało komórkę lokatorską. Prace na placu budowy są zaawansowane. Inwestycja ma być zakończona w przyszłym roku. Budowa mieszkań kosztuje 48 mln zł.

Jaki dochód trzeba mieć, żeby złożyć wniosek?

Aby ubiegać się o mieszkanie w SIM Śląsk, trzeba mieć się w widełkach dochodowych: przy gospodarstwie jednoosobowym dochód minimalny to 3561,92

zł brutto, a maksymalny – 6708,26 zł.

W gospodarstwie wieloosobowym dochód minimalny na jedną osobę wynosi 2671,44 zł. Dochody maksymalne wynoszą:

- gospodarstwo 2-osobowe – 9391,57 zł,
- 3-osobowe – 12 969,30 zł,
- 4-osobowe – 15 205,39 zł,
- 5-osobowe – 18 335,91 zł,
- 6-osobowe – 21 466,44 zł.

Żeby zamieszkać w SIM Śląsk, trzeba też partycypować w kosztach budowy, w zależności od wielkości mieszkania trzeba będzie wpłacić od 72 tys. zł do 130 tys. zł. (A)



Żeby zamieszkać w SIM, trzeba partycypować w kosztach budowy, w zależności od wielkości mieszkania trzeba będzie wpłacić od 72 tys. zł do 130 tys. zł

FOT. ALICJA JURASZ



Pnioki, Krzoki i Ptoki Opatowice i Stare Tarnowice

24 i 31 sierpnia | 10:00 | Stare Tarnowice | udział bezpłatny

Spacery historyczne śladami ważnych miejsc w dzielnicy

Miejsce zbiórki: 24.08 na skrzyżowaniu ulic Niedziatkowskiego i Repeckiej (przy kapliczce), 31.08 przy kościele pw. Św. Marcina, ul. Niedziatkowskiego 2. **Przewodnik:** Jerzy Lisek - pasjonat lokalnej historii, artysta rzeźbiarz związany ze Starymi Tarnowicami.

12 września | 17:30 | Opatowice | bezpłatne wejściówki

Warsztaty międzypokoleniowe z archiwizacji zdjęć - jak ocalić rodzinne historie od zapomnienia i zapobiec ich zniszczeniu?

Miejsce: TCK w Opatowicach, ul. Pastuszki 9. **Prowadzenie:** Żywe Archiwa.

14 i 21 września | 10:00 | Opatowice | udział bezpłatny

Spacery historyczne śladami ważnych miejsc w dzielnicy

Miejsce zbiórki: TCK w Opatowicach, ul. Pastuszki 9.

20 i 27 września | 16:00 | Opatowice i Stare Tarnowice | bezpłatne wejściówki

Warsztaty haftu dla dorosłych - wyhaftujmy wspólnie herby naszych dzielnic

Miejsce: 20.09 TCK w Opatowicach (ul. Pastuszki 9), 27.09 SP nr 15 (Litewska 6).

25 października | 17:00 | Opatowice | bezpłatne wejściówki

Finał - prezentacja filmów i zdjęć uczestników projektu

Miejsce: TCK w Opatowicach (ul. Pastuszki 9).

Szczegóły na www.tck.net.pl



ul. Jana III Sobieskiego 7
42-600 Tarnowskie Góry
www.tck.net.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowe Centrum Kultury: Kultura - Interwencje. Edycja 2024

PIKNIK Z SERIALOWĄ NIESPODZIANKĄ

W Tarnowskich Górach odbył się po raz piąty. Tym razem gwoździem programu był czołg T-34, który pojawił się na planach filmów o tematyce wojennej.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Piknikowi zwykle towarzyszy jakaś niespodzianka. Podczas trzeciej edycji można było oglądać Leoparda 2A5. Na V Tarnogórski Piknik Militaryny organizatorzy sprowadzili z drugiego końca Polski czołg T-34. Wypożyczyło go Muzeum Sprzętu Wojskowego w Mrągowie.

– Śmiejemy się, że wrócił w swoje rodzinne strony. Został wyprodukowany w Gliwicach-Łabędach w 1954 r. Po epizodzie w wojsku trafił do Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, gdzie był wykorzystywany na planach filmów o tematyce wojennej – mówi Marek Pilarek, prezes Śląskiej Fundacji Pasjonatów Techniki Militarnej Garnizon Górnośląski, która zorganizowała piknik. Czołg jest świetnie zachowany. Przebieg to raptem 250 kilometrów. Z wytwórni fil-

mowej trafił w ręce prywatne, był wykorzystywany do celów reklamowych, w 2011 r. przeszedł gruntowny remont. Ten typ czołgu jest doskonale znany z filmu „Czterej pancerni i pies”. Czy ten egzemplarz można zobaczyć w serialu? Prawdopodobnie tak. Natomiast nie jest to fikcyjny Rudy 102. Na planie filmowych „Czterech pancernych...” miały wystąpić w roli głównej trzy T-34. Dwa po zakończeniu zdjęć do filmu wróciły do wojska, służyły jako cele na poligonie i tam zakończyły żywot. Trzeci Rudy 102 trafił do Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach pod Warszawą i można go tam dzisiaj oglądać. Niemniej selfie z T-34 z numerem taktycznym 102 na wieży było jedną z atrakcji pikniku w Tarnowskich Górach. W programie jak zwykle znalazły się pokazy pojazdów gąsienicowych, przejażdżki pojazdami militarnymi, tank crash. Ponad-

to: wystawa sprzętu grup rekonstrukcji historycznej, strzelnica ASG, gry i zabawy dla dzieci, jarmark militarny i inne atrakcje. Swoją punkt promocyjny otworzyło Wojsko Polskie.

Komu mało militarnych pokazów, może wybrać się 1 września do Muzeum Techniki Militarnej w Zbrosławicach. Zostanie tam podjęta próba ustanowienia rekordu Guinnessa. Czołg T-55 ma w godzinę zmiażdżyć 102 auta.



Atrakcją tegorocznego Tarnogórskiego Pikniku Militarynego był czołg T-34

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Od pierwszej edycji największą popularnością cieszy się tank crash, czyli taranowanie wraków aut przez czołg



Podczas pikniku była możliwość przejażdżek na sprzęcie wojskowym, od motocykla po czołg

Georgenfest w parku. Działo się!

Stowarzyszenie Góra Jerzego jak co roku zaprosiło nie tylko parafian na festyn parafialny Rubina w Miasteczku Śląskim.

Data przypadkowa nie była, bo 15 sierpnia to Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a pod takim wezwaniem jest miastecz-kowska parafia.

Na scenie wystąpili m.in. schola młodzieżowa „W

mocy ducha”, Mali Kamilianie, Orkiestra Reprezentacyjna Gminy Miasteczko Śląskie i Krzysztof Hanke.

Zadbano o zajęcia dla dzieci – na pewno się nie nudziły, a i się czegoś nauczyły, na przykład poznały, jakie drzewa rosną w parku Rubina. Brawa za inwencję i niekonwencjonalność dla tych, którzy przygotowali kącik malucha.

(ESP)



Publiczność dopisała

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN



W kąciku dla najmłodszych też sporo się działo



Na scenie wystąpili m.in. Mali Kamilianie

Zarażanie militarną pasją



Pokaz umiejętności kawalerskich przeprowadził Ochotniczy Szwadron 3. Pułku Ułanów Śląskich z Tarnowskich Gór

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W schronie bojowym w Dobieszowicach odbył się piknik forteczny z okazji Święta Wojska Polskiego.

Schron na pograniczu Piekar Śląskich i Bobrownik jest jednym z punktów oporu Obszaru Warownego Śląsk. Wybudowane przed II wojną światową umoc-

nienia zostały wzniesione w pobliżu dawnej granicy państwowej dzielącej Górny Śląsk. Dbą o nie i przypominają ich historię Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium. Koło w Dobieszowicach zorganizowało obchody Święta Wojska Polskiego. Impreza, która ma blisko 20-letnią



Można było zwiedzać schron, natomiast w otoczeniu prezentowały się grupy rekonstrukcyjne

historię, pokazuje, że dzieje oręża polskiego można pokazać w interesujący sposób. Była możliwość zwiedzania schronu z przewodnikiem, obejrzenia pojazdów militarnych, pokazu kawalerskiego itd. Prezentowały się grupy rekonstrukcji historycznych, w tym nawiązujące do tradycji 3. Pułku

Ułanów Śląskich i 11. Pułku Piechoty z Tarnowskich Gór, który wystawiał załogę punktu oporu w Dobieszowicach. Było też stoisko Wojskowego Centrum Rekrutacji, gdzie informowano o warunkach, które oferuje rekrutom wojsko. Można było postrzelać, pojeździć modelami czołgów itd. W imprezie brały udział



Do GRH garnie się młodzież zainteresowana militariami i historią

całe rodziny, każdy znalazł dla siebie coś ciekawego.

Obchody rozpoczęły się od wciągnięcia flagi państwowej na maszt i odegrania hymnu.

– Święto Wojska Polskiego przypomina o wielkim tryumfie polskiego oręża.

Bitwa Warszawska to jedna z 10 bitew, które zdecydowały o losach świata. Na pamiątkę tego spotykamy się w naszym zabytkowym schronie, który tu stoi 80 lat z okładem – powiedział Grzegorz Kluba.

(MIR)

Święto wojska na osiedlu Przyjaźń



Na mszy świętej nie zabrakło pocztu sztandarowego i żołnierzy 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN



Na wszystkich parafian czekała wojskowa grochówka, chleb ze smalcem i kiszzone ogórki

To już wieloletnia tradycja w kościele pw. św. Marcina w Starych Tarnowicach. 15 sierpnia odprawiana jest msza święta w intencji żołnierzy i ich rodzin z okazji Dnia Wojska Polskiego oraz rocznicy Bitwy Warszawskiej.

Na mszy świętej nie zabrakło pocztu sztandarowego i żołnierzy 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach, byli też wojskowi emeryci i przedstawiciele

władz miasta z burmistrzem Arkadiuszem Czechem.

Później na wszystkich parafian czekała wojskowa grochówka, chleb ze smalcem i kiszzone ogórki. Na ten poczęstunek zaprosili tarnogórcy żołnierze. Chętnych do spróbowania wojskowych specjałów nie brakowało, ustawiła się spora kolejka. Dla parafian wystawiono krzesła i ławy. Były też wojskowe namioty dla tych, którzy chcieli schronić się przed słońcem.

(ESP)

Pocztówka z Auschwitz

W Radzionkowie powstaje Izba Lokalnej Informacji Historycznej. Na razie zebrano ciekawe eksponaty, teraz będzie próba zdobycia pół miliona złotych.

Na utworzenie Izby Lokalnej Informacji Historycznej Miejska Biblioteka Publiczna w Radzionkowie otrzymała 50 tys. zł dotacji. To pieniądze z ministerstwa kultury w ramach programu Narodowego Instytutu Muzeów „Izby Pamięci”.

Chodziło o zebranie eksponatów do izby. Przekazali je mieszkańcy i lokalne instytucje. Na przykład Szkoła Podstawowa nr 1 dała tradycyjną

kuchnię śląską z wyposażeniem, a kolej części ze zlikwidowanych nastawni.

– Otrzymaliśmy różne ciekawe rzeczy związane z Radzionkowem i Śląskiem, między innymi z górnictwem – mówi dyrektor biblioteki Iwona Labus. Są też dewocjonalia, elementy wyposażenia domu, dokumenty, fotografie.

Dyrektor MBP zwraca uwagę na pierwsze wydanie „Parafii radzionkowskiej” ks. Józefa Knosały czy pocztówkę z obozu Auschwitz wysłaną do mieszkanki Radzionkowa.

Kolejny etap projektu to utworzenie samej izby, jej wyposażenie, konserwacja eks-



Wiele rzeczy podarowali mieszkańcy Radzionkowa

FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI

ponatów. Tu też radzionkowska biblioteka chce pozyskać dotację. W grę wchodzi pół miliona złotych. Jeżeli pienią-

dze uda się zdobyć, izba powinna być otwarta dla zwiedzających na początku 2026 r. (ESP)

Zbiórka dla Miedar

Schronisko w Miedarach prosi o dary. Jak informują pracownicy, lato to ciężki okres. Przybywa zwierząt, adopcji jest mało. W schronisku brakuje wiader, pudełek

na karmę i środków czystości do sprzątania pomieszczeń. Wszystkie artykuły można dostarczać do schroniska w godzinach otwarcia.

(AI)

Wybiórą sołtysów

W sierpniu w kilku sołectwach gminy Zbrosławice odbędą się zebrania wiejskie. Mieszkańcy będą wybierać sołtysów: we wtorek, 20 sierpnia w Boniowicach o godz. 17.30, w środę, 21 sierpnia o godz. 17.30 w Karchowicach i w czwartek, 22 sierpnia w Jaśkowicach o godz.

18. W każdej z tych miejscowości mieszkańcy zdecydują również o podziale funduszu sołeckiego na przyszły rok. W piątek, 23 sierpnia wybory sołtysa odbędą się w Kamieńcu, początek zebrania o godz. 17, a we wtorek, 27 sierpnia w Łubiu, o godz. 18.

(AI)

Wystawa Małgorzaty Skrzypczyk. 40 obrazów



Małgorzaty Skrzypczyk z rodziną

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W Gliwicach, w Galerii X, do 27 sierpnia można oglądać wystawę malarstwa Małgorzaty Skrzypczyk z Księżego Lasu, córki Manfreda Skrzypczyka, znanego rolnika i plantatora truskawek. Zaprezentowano 40 obrazów.

W czasie wernisażu otwierającego wystawę, który odbył się pod koniec czerwca, Małgorzata Skrzypczyk dziękowała nauczycielkom, osobom, z którymi współpracowała, rodzinie i bliskim. – Dziękuję wszystkim osobom, które pomogły obrać drogę, którą wybrałam. Jedną z nich jest moja mama, która powiedziała mi, że jeśli coś nie wyjdzie

na obrazie, zawsze można to zamalować. To dobry kierunek w życiu: coś nie wyjdzie, czekamy aż wyschnie, idziemy dalej – mówiła.

Podkreślała, że większość prezentowanych na wystawie obrazów powstała w ciągu ostatnich dwóch lat. Pejzaże zwykle malowała w nocy, oddając ulotne emocje, z kolei obrazy z postaciami są efektem napięć lub ważnych decyzji. Na wystawie jest też seria obrazów rodzinnych, które były inspirowane starymi fotografiami. – Dotyczy tego, gdzie są moje korzenie i są rodzajem podziękowania przeszłości, wcześniejszym pokoleniom i refleksją o tym,

ile mogę czerpać z tego czasu – podsumowała.

Małgorzata Skrzypczyk jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego. Ukończyła kierunek edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, specjalizacja malarstwo sztalugowe, kształciła się też w Instytucie Twórczej Fotografii w Opawie. Zajmuje się malarstwem i fotografią, w pracach skupia się na tematach upływu czasu, tożsamości i przeszłości. W 2021 roku zdobyła nagrodę prezydenta miasta Gliwice za dwa miejskie widoki, które powstały w ramach XII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Moje Miasto. Brała udział



Małgorzaty Skrzypczyk

FOT. ARCHIWUM GALERII X

w wielu wystawach zbiorowych m.in. w Łodzi, Wrocławiu, Katowicach. Wystawa w galerii X jest jej pierwszą indywidualną wystawą.

Galeria X Związku Polskich Artystów Plastyków okręg gliwicko-zabrzeński i wydziału architektury Politechniki Śląskiej znajduje się przy ul. M. Strzody 10 w Gliwicach. (AJ)

Jubileuszowa Tarnogórska Noc Muzyczna



Kamilińska orkiestra zabierze nas w muzyczną podróż Orient Ekspressem

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Koncerty Parafialnej Kamilińskiej Orkiestry Dętej to niesamowite muzyczne doznanie. Nie inaczej będzie w sobotę, 24 sierpnia o godz. 19.30, kiedy zaplanowano V Tarnogórską Noc Muzyczną. Muzycy zagrają przy kościele pw. Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach.

– V Tarnogórska Noc Muzyczna to koncert wyjątkowy. Będzie to nasz pierwszy mały jubileusz i wspomnienie kultowego koncert w parku Piny. Wspomnimy go wspólnym śpiewaniem przeboju znanej śląskiej kapeli bluesowej – zapowiada Wiktor Sobota, członek zarządu PKOD.

Podczas koncertu zabrzmia m.in. przeboje Beyonce, Jay`a-Z czy Franka Sinatry. Usłyszymy rockową wersję V Symfonii Ludwika von Beethovena. Będą i nuty

latynoskie. – Jednak clue tej wieczornej muzycznej uczty będzie podróż śladem słynnego pociągu Orient Express, która rozpocznie się w romantycznym i eleganckim Paryżu – informuje Sobota.

Zaplanowano muzyczny powrót do sportowych emocji związanych z igrzyskami olimpijskimi przez przeboje Edith Piaf, Michela Legrand i Zaz. Nie zabraknie odmetów bałkańskiego kotła, gdzie artystycznie wschód spotyka się z zachodem. W repertuarze są „Balkan dance” i „Disko partizani” Shantela.

Jako support wystąpią Mali Kamilianie z przebojami z minionego sezonu. Gośćmi specjalnymi będą akordeonista Sylwester Marczuk i wokalistka z Rept Śląskich Agnieszka Ziaja. Koncert poprowadzi bytomski organista i animator kultury Marcin Gad. (ESP)

Autostopem do Chorwacji

Denis Imach z Potępy i Kamil Rode ze Strzybnicy wyruszyli na początku sierpnia na wyprawę autostopem do Chorwacji. To była podróż za tzw. dwa uśmiechy, zabrali ze sobą plecaki, namiot i gitarę. Życzliwych osób na ich drodze nie brakowało. Wyjechali w piątek, we wtorek dotarli do celu.

Denis Imach i Kamil Rode wyruszyli 2 sierpnia. Znajomy zawiózł ich do Gliwic. Bardzo szybko udało im się dojechać do Czech autostopem. Następnego dnia dotarli do Trenczyna w Słowacji, też dzięki łańcuszkowi życzliwych osób, które poznali. Nocowali na stacji benzynowej. Kiedy w języku angielskim zapytali pracownicę, czy mogą w pobliżu



Denis Imach z Potępy i Kamil Rode ze Strzybnicy do celu podróży dotarli bardzo szybko

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

rozbić namiot, odpowiedziała im łamaną polszczyzną. Oprócz zgody na rozbić namiotu dostali też dostęp do darmowego wi-fi. Mieli też propozycję podwiezienia... rowerem. Niedzielę spędzili w Bratysławie. Potem był Wiedeń, jeden z kierowców specjalnie nadrobił

kilometrów, żeby mogli tam trafić. 6 sierpnia, a więc po czterech dniach podróży, dotarli do Chorwacji, w której przebywali kilka dni, najdłużej w Splicie. Nocowali na plażach i przy stacjach benzynowych. Do domu wrócili bussem.

(AJ)

Restauracja na sprzedaż

Dworek Myśliwski w Brynku, tuż przy DK 11 wystawiono na sprzedaż. Cena to ponad 2,2 mln zł.

Dworek Myśliwski w Brynku przez 30 lat działał jako lokal gastronomiczny oraz hotel. Atutem było jego położenie - przy skrzyżowaniu DK 11 z ul. Pyskowską, wśród gości nie brakowało więc przejezdnych. Dworek wybierali też okoliczni mieszkańcy jako miejsce rodzinnych lub okolicznościowych imprez.

Dziś nieruchomość jest na sprzedaż. Wyceniono ją na 2,2 mln zł. „Zajmuje powierzchnię 405 m kw. i dysponuje 11 pokojami hotelowymi, co czyni go idealnym miejscem na organizację wesel, konferencji oraz innych imprez okolicznościowych. W obiek-



Cena za lokal to 2,2 mln zł

FOT. ALICJA JURASZ

cie znajdują się również dwie sale konferencyjne oraz zewnętrzny budynek grillowy, co zwiększa jego atrakcyjność jako miejsca do organizacji różnorodnych wydarzeń” - takie informacje można znaleźć na różnych stronach z ogłoszeniami o nieruchomościach na sprzedaż. W ogłoszeniach Dworek Myśliwski w Bryn-

ku jest opisywany jako lokal działający, w którym organizowane są wesela, spotkania biznesowe i imprezy okolicznościowe, z kalendarzem rezerwacji na przyszły rok.

Budynek powstał w 1835 roku, starsi mieszkańcy gminy Tworóg wspominali, że mieściła się tam gospoda z salą taneczną i barem. (AJ)

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

24 sierpnia, godz. 11 – Letnie spacer: tarnogórcy rzemieślnicy, 19 zł.

25 sierpnia, godz. 16 – oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Prawdziwie był to dom Boga... Synagoga w Tarnowskich Górach”, wstęp wolny.

Wystawa „Prawdziwie był to dom Boga... Synagoga w Tarnowskich Górach” (przedmioty wydobyte podczas badań archeologicznych, archiwalna ikonografia, teksty przybliżające dzieje synagogi i miejscowej społeczności żydowskiej, cyfrowa wizualizacja nieistniejącego budynku).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

24 sierpnia, godz. 12 – Sztuka Wyciszenia: abstrakcja, akwarela, kolaż, spotkanie „Sztuka subtelności, warsztaty z obserwacji detalu na przykładach roślinności i kwiatów. Pędzlem i słowem: warsztaty czułego kolażu”, prowadzący: Olivia Gryśka, Weronika Straszek, wstęp wolny.

DKF Olbrzym: 24.08, godz. 18 – pokaz filmu „Ukos światła” oraz spotkanie z Karoliną Panz, wstęp wolny.

► Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

20 sierpnia, godz. 19 – Recital mistrzowski Pablo Barragana: Pablo Barragan – klarnet, Magdalena Duś – fortepian, w programie: Andre Messenger – solo konkursowe, Myroslav Skoryk – Carpathian Rhapsody, Aaron Copland – koncert klarnetowy, Felix Mendelssohn – concertpiece op. 114 na klarnet, bassethorn i fortepian (Roman Widaszek – bassethorn), Francis Poulenc – sonata na klarnet i fortepian, wstęp wolny, 23 sierpnia, godz. 19 – koncert finałowy VIII Kursów Klarinetowych, wystąpią: Pablo Barragan, Jadwiga Czarkowska, Jakub Bokun, Grzegorz Wieczorek, Roman Widaszek, Karolina Pięta, Wanda Tanasiewicz, Artur Jaron, chór klarnetowy, orkiestra koncertowa Power of Winds pod dyktando Klaudiusza Jani, w programie m.in. Alfred Reed – Galop z pierwszej suity na orkiestrę dętą, Artie Shaw – koncert klarnetowy, John Williams – wiązanka „Star Wars”, John Williams – Victor’s Tale z filmu „Terminal”, A-ha – „Take on me”, wiązanka bajek polskich, wstęp wolny.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

Wystawa malarstwa Janiny Janickiej-Grabowskiej „Zmącona cisza” (do 30.08).

► Kościół pw. św. Marcina Biskupa i Wyznawcy w Starych Tarnowicach, ul. Niedziałkowskiego 2

25 sierpnia, godz. 17.30 – zwiedzanie kościoła z przewodnikiem.

► Kościół pw. Matki Bożej Uzdrawienie Chorych

24 sierpnia, godz. 19.30 – V Tarnogórska Noc Muzyczna w wykonaniu Parafialnej Kamilańskiej Orkiestry Dętej.

► Park Miejski, ul. kard. S. Wyszyńskiego

25 i 30 sierpnia – MuzyczneTG: miejskie karaoke, godz. 19.15 – karaoke dla rodzin z dziećmi, godz. 20.30 karaoke dla starszej publiczności, prowadzenie: Oliwia Osada, wstęp wolny. Filmowe wtorki: 20.08, godz. 19.45 – kino rodzinne, godz. 21.30 – kino dla starszych widzów, 27.08, godz. 19.30 – kino rodzinne, godz. 21.15 – kino dla starszych widzów. O tym, jaki będzie film, decydują widzowie w głosowaniu internetowym, wstęp wolny, seanse mogą być odwołane przy złej pogodzie, 25 sierpnia, godz. 9-14 – Śniadanie na polanie (gry, zabawy, animacje, zajęcia sportowe dla dzieci, dmuchańce).

► Cmentarz żydowski, ul. Gliwicka 66

Środy na Gliwickiej w sierpniu: w godz. 17-19 można zwiedzić cmentarz, po którym oprowadzą członkowie stowarzyszenia Gliwicka 66, przybliżą też historię tarnogórskich Żydów.

► Parking między ul. Sienkiewicza, Sobieskiego i Strzelecką

31 sierpnia, 28 września, godz. 8-12 – tarnogórski pchli targ, bez opłat.

► Lasowice, Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Leśna 23

22 sierpnia, godz. 20.15 – VIII TCK-owe Kino Objazdowe: „Iniemamocni 2”.



W Bytomiu w multimedialnym spektaklu wystąpi orkiestra Power of Winds
FOT. ARCHIWUM UM BYTOM

► LKS „Zgoda Repty”, ul. Staszica 162

23 sierpnia, godz. 20.15 – VIII TCK-owe Kino Objazdowe: „Krudowie 2: Nowa Era”.

► Stare Tarnowice, skrzyżowanie ulic Niedziałkowskiego i Repeckiej (przy kapliczce)

24 sierpnia, godz. 10 – Pnioki, Krzoki i Ptoki: spacer historyczny śladem ważnych miejsc Starych Tarnowic, przewodnikiem będzie Jerzy Lisek, pasjonat lokalnej historii, artysta rzeźbiarz emocjonalnie i rodzinnie związany ze Starymi Tarnowicami, nie zabraknie ciekawostek, anegdot i lokalnych opowieści, wstęp wolny.

► Strzybnica, boisko przy kościele

24 sierpnia, godz. 20.15 – VIII TCK-owe Kino Objazdowe „Mawka i strażnicy lasu”, wstęp wolny.

► Stare Tarnowice, Przedszkole nr 20, ul. Morcinka 7

25 sierpnia, godz. 20.15 – VIII TCK-owe Kino Objazdowe: „Pszczółka Maja: miodowe igrzyska”, wstęp wolny.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino Zacisze: „Harold i magiczna kredka” – 23 i 26.08, godz. 17, 24 i 27.08, godz. 16, 25.08, godz. 15; „Obcy: Romulus” – 23 i 26.08, godz. 19, 24.08, godz. 20, 25.08, godz. 20.15, 27.08, godz. 18; „Kod złota” – 24.08, godz. 18; „Mnich i karabin” – 27.08, godz. 20.15. Bilety: 18/16 zł (opłata za okulary 3D – 4 zł).

► Park Donnersmarcków w Kozłowej Górze, za kościołem

23 sierpnia, godz. 18-20 – Przystanek Kozłowa Góra: potańcówka z zespołem Ed-Ka, wstęp wolny.

► Spółdzielczy Dom Kultury, ul. Kazimierza Wielkiego 1

26 sierpnia, godz. 14-18 – III Festiwal Aktywności Kulturalnej, prezentacja oferty kulturalnej regionu, możliwość kupienia wyrobów tworzonych z pasją, warsztaty przygotowane przez piekarskich bibliotekarzy i animatorów, kiermasz książki używanej, atrakcje dla dzieci, prezentacja oferty miejskiej biblioteki.

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

Latolinka: 21.08, godz. 10 – warsztaty artystyczno-ruchowe (origami), 20 zł; 22 sierpnia, godz. 10 – gry planszowe, 15 zł; 27.08, godz. 10 – warsztaty krawieckie, 30 zł, 28.08, godz. 10 – warsztaty kulinarne, 30 zł.

► **Kino „Karolinka”:** 22.08, godz. 18 – „Horyzont. Rozdział 1”, 15 zł.

► Ekorynek

23 sierpnia – Familijne Kino Plenerowe: godz. 18.30 – animacja, ok. godz. 20.30 – film animowany dla dzieci od 6 lat.

► Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 roku, ul. św. Wojciecha 118, tel. 32-307-35-36

Wystawa „Patriotyzm i pamięć” (powstała na podstawie niepublikowanych dokumentów związanych z więźniami KL Auschwitz-Birkenau – do 31.08).

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. J. Knosały 61a, tel. 32-289-03-91

Poranki z bajką w każdy poniedziałek sierpnia, godz. 11.30, dla



Jeszcze 21 i 28 sierpnia można zwiedzić cmentarz żydowski w Tarnowskich Górach
FOT. ARCHIWUM GLIWICKA 66

dzieci w wieku 4-8 lat, zapisy.

► Śląski Ogród Botaniczny, ul. Księżogórska 90 a, tel. 534-994-576

Letnie wycieczki z przewodnikiem, godz. 17, zbiórka pod bramą ogrodu przy ul. Zejera, wstęp wolny, zapisy; 22.08 – wszystkie barwy ogrodu, 29.08 – podwodne życie ogrodu.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28, 505-802-207

Wystawy: malarstwa i rzeźby „Ekspresja wyobraźni IV”, prace: Katarzyny Banaś, Macieja Durskiego, Jacka Opały; ukraińskich ikon domowych z kolekcji dr Olgi Bohomolec; „Chwała rodu Henckel von Donnersmarck”; „Spotkanie po latach” – pracujący dla oraz wokół nakielskich hrabiów Henckel von Donnersmarck; salonik hrabiego, sala sejfowa. Zwiedzanie od wt. do nd. w godz. 11-18.

ŚWIERKLANIEC

► Park w Świerklańcu

24 sierpnia, godz. 15-19 – Rodzinny piknik ekologiczny, w programie m.in. pogadanka o roli owadów (godz. 15.30), animacje dla dzieci (godz. 16.10 i 18), przedstawienie „EkoDetektywi: Zagadka zanieczyszczonego miasta” Krakowskiego Biura Promocji Kultury (godz. 17), na zakończenie losowanie ręcznie wykonanych domków dla owadów.

Spacer po parku z przewodnikiem w każdą niedzielę o godz. 15, 20/10 zł.

► Pałac Kawalera

Zwiedzanie Pałacu Kawalera z przewodnikiem w każdą sobotę o godz. 15, 20/10 zł.

► Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Górna 33, tel. 32-284-40-96

Letnia pracownia sztuki, czyli rodzinne warsztaty artystyczne: 21.08, godz. 11 – mozaika witrażowa (Pałac Kawalera), 28.08, godz. 11 – warsztaty szydełkowania (ogród biblioteki), zapisy.

BYTOM

► Amfiteatr w parku Miejskim im. F. Kachla

25 sierpnia, godz. 14 – Parkobajtle: spektakl Teatru Żelaznego „Złota rybka”, 5 zł.

25 sierpnia, godz. 20 – Parkogranie: Nienadęta Bitwa Orkiestr Dętych Band & Light Show, inscenizowany, interaktywny koncert, wystąpią: Górnica Orkiestra Dęta Bytom pod batutą Dariusza Kasperka i Koncertowa Orkiestra Dęta Power of Winds pod batutą Klaudiusza Jani, 8 wokalistów, zabrzmi 26 przebojów, w tym piosenki o Bytomiu, marsze, muzyka filmowa, klasyczna i rozrywkowa, pokaz multimedialny, 10 zł.

► Muzeum Górnolazkie, ul. Jana III Sobieskiego 2, tel. 32-281-82-94

Wakacje pod chmurką, warsztaty dla dzieci w wieku do 12 lat: 27 i 29.08, godz. 12 – warsztaty przyrodnicze „Wrózenie z chmur”; 15 zł.

Wystawy: wystawa pokonkursowa fotografii „Rytm miasta”, wystawa interdyscyplinarna „Zwierzęta przekłute. Wąż”.

Bieg Katorznika w nowym miejscu



Dobre humory dopisywały. I przed, i po starcie



Start mini Katorznika, dziewczęta w akcji



Do mety już niedaleko...

Rok temu pojawiły się zapowiedzi końca kultowego biegu, ale jednak do tego nie dopuszczono i znowu można się było skatować. W Lublińcu odbył się 19. Bieg Katorznika i już wiadomo, że jubileuszowy, dwudziesty, też znajdzie się w terminarzu przyszłorocznych sportowych imprez.

W tym roku Bieg Katorznika zorganizowano w nowym miejscu. Bazą był Ośrodek Posmyk Leśne Ustronie. – Nie słyszeliśmy żadnej negatywnej oceny związanej z tą zmianą. Uczestnicy zaznaczali natomiast, że czuli się bardziej swojsko – mówi Łukasz Rosiński, dyrektor zawodów i prezes WKB Meta, który był organizatorem wydarzenia.

Dodaje, że w tym roku był najniższy stan wody w historii. – To spowodowało, że kilometrowy odcinek



Trochę luzu przed startem jednej z grup mężczyzn

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

przed metą nie był wodny tylko błotny, co już umęczone organizmy dodatkowo skatowało – przyznaje prezes Mety. Ponadto, po raz

pierwszy trasa biegnie przez środek jeziora. Nie była długa – liczyła 8,5 km.

W 19. Biegu Katorznika, w różnych kategoriach, wy-

startowało 869 osób, a ukończyło go 853. Zanotowano m.in. 2 przypadki hipoglikemii, 4 skręcenia stawu, 10 ran ciętych, 1 hipotermię.



Młodsze dzieci najczęściej biegły z rodzicami

Dobra wiadomość dla miłośników katowania się na biegowej trasie jest taka, że za rok też mogą wystartować w Biegu Katorznika. – To jubi-

leuszowa, dwudziesta edycja i główny powód przeciągnięcia trudu organizacyjnego o 2 lata – wyjaśnia Rosiński.

AGNIESZKA RECZKIN

Z piłkarskich boisk

IV liga, 3. kolejka: Drama Zbrosławice - Sparta Katowice 1-2, Ruch Radzionków - Rozwój Katowice 0-1, Polonia Łaziska Górne - Gwarek Tarnowskie Góry 0-1.

4. kolejka: Gwarek Tarnowskie Góry - Podbeskidzie II Bielsko-Biała 4-4, Sparta Katowice - Ruch Radzionków 1-1, Piast II Gliwice - Drama Zbrosławice 3-1.

W tabeli prowadzi Raków II Częstochowa - 12 pkt., 6. Ruch Radzionków - 7 pkt., 12. Gwarek Tarnowskie Góry - 5 pkt., 19. Drama Zbrosławice - 1 pkt.

V liga, 2. kolejka: AKS Miłoków - Odra Miasteczko Ślą-

skie 4-2, Liswarta Krzepice - Orzeł Miedary 1-1.

W tabeli prowadzi AKS Miłoków - 6 pkt., 6. Miedary - 4 pkt., 14. Miasteczko Śląskie - 0 pkt.

Okręgówka, 2. kolejka: Górnik Bobrowniki Śląskie - Orzeł Nakło Śląskie 3-5, Olimpia Boruszowice - Gwiazda Chudów 3-2, LKS Żyglin - Unia Strzybnica 3-4.

W tabeli prowadzi Concordia Knurów - 6 pkt., 2. Unia Strzybnica - 6 pkt., 4. Olimpia Boruszowice - 4 pkt., 5. Orzeł Nakło Śląskie - 3 pkt., 11. Górnik Bobrowniki Śląskie - 3 pkt., 12. Żyglin - 1 pkt. (MIR)

Zapisy do turnieju

W sobotę, 24 sierpnia, na torze do gry w bule w dzielnicy Osada Jana odbędzie się I Turniej Gry w Bule o Puchar Przewodniczącego Rady Dzielnicy pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Tarnowskie Góry. Trwają zapisy. Turniej odbędzie się na torze do gry w bule, który znajduje się obok boiska szkolnego przy ulicy Zacisznej 17. Rozpocznie się o godz. 9. Na najlepszych zawodników czekają medale i puchary. Zapisy prowadzone pod adresem: k.bergier@um.tgory.pl do 21 sierpnia. (AJ)

Sportowy weekend w Kaletach-Zielonej

Miasto Kalety i Koski Trenuje Rodzinne Centrum Sportu zapraszają na sportowy weekend w Kaletach-Zielonej.

W sobotę, 24 sierpnia, odbędzie się tam IV Zielony Triathlon. Uczestnicy będą mieli do przepłynięcia 2 km kajakami (zapewnia organizator), 6 km biegu i 9 km do przejechania na rowerze. W niedzielę, 25 sierpnia, odbędzie się zawody siłowe Cross Liga vol. 3. Wydarzenie jest organizowane z myślą o osobach amatorsko uprawiających crossfit. Zapisy na obie imprezy na stronie internetowej go.decathlon.pl. Udział jest



Tak było w poprzednich edycjach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

darmowy. Początek triathlonu i zawodów o godz. 9. Na plaży przy górnym zbiorniku

będzie też strefa sportowa z atrakcjami oraz sprzętem do testowania. (AJ)

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl
kupię. 698 293 737

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich
Górach. 663 925 856

Garaż murowany kupię. 698 293
737

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach lub okolicy. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich
Górach lub okolicy kupię. 698
293 737

Dom w Tarnowskich Górach lub
okolicy kupię. 698 293 737

Dom do wynajęcia na działalność
gospodarczą z możliwością póź-
niejszego wykupu w Tarnowskich
Górach, ul. Górnicza. Powierzchnia
użytkowa 215 m kw., działka
1.700 m kw., dom do wykończe-
nia. Tel. 0049151-2130 9440 /
SMS, mail: nowadroga@t-online.
de

KUPIĘ mieszkanie | dom | ka-
mienicę: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem praw-
nym, z lokatorem, udziały. Tel.:
518 559 443

Tworóg, dom sprzedam,
1.200.000 zł. 506 148 559, 515
288 870

Sprzedam działkę 461 m kw. na
ROD Tulipan, Tarnowskie Góry -
Rybna, tel. 691 017 874

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
DZIĘKI PONAD 24-LETNIEMU
DOŚWIADCZENIU OFERUJE
PROFESJONALNĄ I KOMPLEK-
SOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY,
KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW,
MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRA-
SZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie
Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel.
602-185-338, 32 768-22-00,
600 437 261 www.beatadom.pl**

Osada Jana - dom w zabudowie
bliźniaczej z ładną działką 450 m
kw., 495tys. BEATA, 600 437 261

Strzybnica - działka budowlana
z mediami, 1608 m kw., 350 tys.
BEATA, 600 437 261

Miechowice - lokal handlowo-u-
slugowy DO WYNAJĘCIA, około
55 m kw., czynsz 3000 zł. BEATA,
600 437 261

Działki budowlane, ul. Mała, 863
m kw., 336 tys. i 1300 m kw., 442
tys. BEATA, 600 437 261

M-5, ul. Doniecka, Przyjaźń, 74,37
m kw., I piętro, 389 tys. BEATA,
602 185 338

Kalety - dom jedno lub dwu-
rodzinny w centrum, 590 tys.
BEATA, 600 437 261

Zbrosławice - widokowa działka
budowlana, 1309 m kw., 386 tys.

zł. BEATA, 600 437 261

Tworóg - działki pod zabudowę
mieszkaniową od 99 zł/m kw.
BEATA, 600 437 261

M-3 Bytom-Centrum, 54 m kw.,
179 tys. BEATA, 600 437 261

Hala produkcyjno-magazynowa,
237 m kw., ul. Grzybowa, DO WY-
NAJĘCIA, 4 tys. zł czynsz. BEATA,
600 437 261

Bytom, mieszkanie w kamienicy,
142 m kw., 420 tys. BEATA, 600
437 261

Ptakowice - dom z działką, 2940
m kw., 599 tys. BEATA, 604 075
137

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka,
działka pod zabudowę, 2500 m
kw., 299 tys. BEATA, 600 437
261

Sprzedam dom w Orzechu. 606
214 620

Do wynajęcia pokój w Tarnow-
skich Górach. 663 925 856

Miechowice - pokój do wynajęcia.
73 015 52 35

WYNAJMĘ M-3, os. Przyjaźń,
parter, odświeżone, umeblowane,
bezpośrednio. Tel. 606 232 200

Sprzedam mieszkanie w Świer-
klańcu, 58 m kw., parter, stare
budownictwo. Kontakt: 605 827
400

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akeyza, rzeczoznawca,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341

**OFERUJĘ WSZYSTKIE
PRACE OGRODNICZE.
PRZycinanie drzew,
koszenie trawy,
wycinanie drzew,
wykopywanie
krzaków, malowanie
plotu.
TEL. 57 797 28 43.**

MATRYMONIALNE

Wolny, lat 62, pozna samotną,
skromną panią. Tel. 694 354 363



- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

**USŁUGI
TAPICERSKIE**
696 951 402

**KRYCIE DACHÓW
PAPĄ
TERMOZGRZEWAŁNĄ**
607-049-023.

GARAŻE BLASZANE
wiaty / hale / magazyny / kojce



**MONTAŻ
GRATIS**

ocynkowana
konstrukcja

tel: 509-038-426, 32-700-34-48
www.robstal.pl



770 lat Bytom

**ATRIUM
PLEJADA**

**15. PKO
BYTOMSKI
PÓŁMARATON**

21 WRZEŚNIA
21 097 km, 10 km LUB 5 km
NORDIC WALKING: 10 km LUB 5 km

SZCZEGÓŁY: www.bytomskipolmaraton.pl atrium-plejada.pl

Banki Półki **770 lat Bytom** **PLA** **ATRIUM PLEJADA** **castorama** **DECATHLON** **PEC** **TOYOTA** **ZYCIE BYTOMSKIE**

KOMPLEKSOWE USŁUGI

- KOTŁY PELETOWE
- POMPY CIEPŁA
- FOTOWOLTAIKA
- TERMOMODERNIZACJA
- WYMIANA
OKIEN I DRZWI

LOKALNA FIRMA

WIELOLETNIE
DOŚWIADCZENIE

POZYSKUJEMY DOTACJE
NAWET DO 136 200 ZŁ!!!

505 681 243

PERSEM SP. Z O.O.
UL. KĘDZIERZYŃSKA 17A/102
41-902 BYTOM





SKLEP ZABAWKOWY SKRZACIK

ZABAWKI, KTÓRE INSPIRUJĄ, UCZĄ ORAZ BAWIA!

**NOWA
LOKALIZACJA!**



**TARNOWSKIE GÓRY
UL. RYNEK 13
TEL. 500 700 308 / 888 81 46 46**



W czym może pomóc Logopeda?

Odkryj niezwykle zastosowania terapii logopedycznej, o których nie miałeś pojęcia.

Kiedy myślimy o logopedzie, zazwyczaj na myśl przychodzi nam korekta wad wymowy u dzieci. Owszem, to kluczowy element pracy logopedy, ale zakres jego kompetencji jest znacznie szerszy, obejmujący wiele aspektów zdrowia i rozwoju nie tylko dzieci, ale też dorosłych, o których mało kto wie. Logopeda to specjalista, który może wesprzeć nas na różnych etapach życia, zaczynając już od okresu niemowlęcego.

1. Niemowlęta i ssanie. Dlaczego ważna jest odpowiednia technika?

Wydawałoby się, że ssanie piersi czy butelki to coś naturalnego i intuicyjnego, jednak wiele niemowląt napotyka na trudności, które mogą prowadzić do problemów z odżywianiem i rozwojem mowy w przyszłości. Logopeda może pomóc w identyfikacji i korekcie nieprawidłowych wzorców ssania. Dzięki odpowiedniej terapii logopedycznej, dziecko może nauczyć się efektywnego ssania,

co nie tylko ułatwia karmienie, ale także ma pozytywny wpływ na rozwój aparatu mowy.

2. Otwarte usta – niewidoczny problem z dużymi konsekwencjami

Czy zauważyłaś, że Twoje dziecko często chodzi z otwartymi ustami? To nie tylko kwestia estetyki. Otwarte usta mogą wskazywać na problemy z oddychaniem przez nos, co z kolei może prowadzić do nieprawidłowego rozwoju twarzy, wad zgryzu, a nawet trudności z koncentracją i snem. Logopeda może pomóc w identyfikacji przyczyn tego problemu oraz zaproponować odpowiednie ćwiczenia, które pomogą dziecku nauczyć się oddychać przez nos, co jest kluczowe dla prawidłowego rozwoju.

3. Rozszerzanie diety

Rozszerzanie diety małego dziecka to ważny etap w jego rozwoju. Wiele matek martwi się, kiedy i

jak wprowadzać nowe pokarmy, by nie zaszkodzić dziecku. Logopeda może okazać się wsparciem w tym procesie, pomagając w wyborze odpowiednich pokarmów i technik karmienia, które wspierają rozwój mowy i motoryki jamy ustnej. Prawidłowe wprowadzanie pokarmów stałych wpływa bowiem na rozwój mięśni twarzy i języka, co ma bezpośrednie przełożenie na przyszłe umiejętności artykulacyjne dziecka.

4. Bruksizm – nocne zgrzytanie zębami

To problem, który dotyka zarówno dzieci, jak i dorosłych. Często jest wynikiem stresu, ale może też wynikać z wad zgryzu lub problemów z napięciem mięśniowym w obrębie twarzy. Nie każdy wie, że logopeda może pomóc w diagnozowaniu i leczeniu bruksizmu. Terapię logopedyczną może obejmować ćwiczenia relaksacyjne, techniki oddechowe oraz pracę nad po-

prawą napięcia mięśniowego, co pomoże zredukować lub wyeliminować ten problem.

Logopeda to nie tylko specjalista od korekty wad wymowy. Jego kompetencje obejmują szeroki zakres działań, które mają na celu wsparcie prawidłowego rozwoju mowy i funkcji aparatu mowy już od najwcześniejszych etapów życia. Dzięki odpowiedniej opiece logopedycznej, można uniknąć wielu problemów, które mogą mieć długofalowe konsekwencje dla zdrowia i samopoczucia. Warto korzystać z wiedzy i doświadczenia logopedy, nawet jeśli wydaje się, że wszystko jest w porządku.

Dowiedz się więcej:



TERAPIA LOGOPEDYCZNA

Karolina Spałek



Karolina Spałek Logopeda, neurologopeda, Instruktor Metody Butejki, trener emisji głosu. Od 2014 roku prowadzi w Tarnowskich Górach gabinety terapeutyczne, gdzie wspólnie z zespołem specjalistów osiąga sukcesy w terapii niemowląt, dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajmuje się również szkoleniem logopedów, terapeutów i nauczycieli na terenie całej Polski.

Niedługo nowa lokalizacja w Tarnowskich Górach!

tel. 504-699-575
www.terapia.logopedyczna.slask.pl